OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, SOBOTA 1 GRUDNIA. Nr. 331

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50, Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

ś. † p.

KAZIMIERZ ZIELIŃSKI

starszy sztygar kopalni „Milowice“

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 30 listopada 1928 roku.

W Zmarłym tracimy długoletniego i sumiennego pracownika.

DYREKCJA TOWARZYSTWA SOSNOWIECKIEGO.

Zarząd Kopalni Milowice

Dzień
PREMJERA BARTLA.

Warszawa, 30-11. Dziś przed południem p. premjer Bartel przyjął na konferencji ministra Składkowskiego, a następnie posła Stanów Zjednoczonych p. Stetsona. (AW.)

Rozdział referatów
O NOWYCH PODATKACH.

Warszawa, 30-11. Sejmowa komisja skarbowa dokonała rozdziału referatów następujących: 1) projektu ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek z podatku gruntowego oraz o unormowaniu poborów niektórych danin komunalnych, 2) ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do obniżenia podatku przemysłowego od obrotu, 3) o zmianie ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. oraz o podatku od lokali. 4) projektu ustawy o stałym podatku majątkowym. (PAT.)

Pos. Chaciński superarbitrem
W SPRAWIE CHRUCKI — POLAKIEWICZ.

Warszawa, 30-11. (Tel. wł.) Prezesem sądu marszałkowskiego w sprawie zajścia między posłami Polakiewiczem i Chruckim wyznaczony został przez arbitrów poseł Chaciński (Ch. D.)

Budżet N. I. K.
W SEJMOWEJ KOMISJI.

Warszawa, 30-11. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej obradowano nad budżetem Najwyższej Izby Kontroli państwa. Referent posel Czapiński (PPS.) zaznaczył, że według niego Najwyższa Izba kontroli przeprowadza za mało kontroli faktycznych, jakoteż, że nie ma kontroli nad wydatkowaniem t. zw. funduszów dyspozycyjnych i zastrzegł sobie prawo do czynienia dalszych uwag na plenum. Referent wniósł następnie o uchwalenie preliminarza Najwyższej Kontroli państwa. Po referacie jego zabrał głos prezes Najwyższej Izby kontroli państwa, Wróblewski. (AW.)

Moskwa tonie
W CIEMNOŚCIACH.

Ryga, 30-11. „Wieczerniaja Moskwa“ donosi, że wskutek uszkodzenia elektrowni w Moskwie, stolica sowiecka pozostaje bez światła, co spowodowało zamknięcie teatrów, kin i innych lokali publicznych. W związku z ciemnością zanotowano mnóstwo wypadków grabieży i pięć morderstw na tle rabunkowem.

ś. † p.

Kazimierz Zieliński

Sztygar kopalni „Wiktor“ w Milowicach,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 30 listopada 1928 r. przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Milowicach przy ulicy Studziennej odbędzie się w niedzielę 2 bm. o godz. 2 popołudniu na cmentarz parafjalny w Czeladzi

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy w Milowicach 3 bm. o godz. 9 rano, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYNOWIE i RODZINA.

O szybsze tempo pracy Sejmu
Konferencja przewodniczących klubów sejmowych

Warszawa, 30.11. Dziś w południe na posiedzeniu przewodniczących klubów sejmowych obradowano nad ustaleniem prac Izby.

Ostatnie plenarne posiedzenie Sejmu przed świętami odbędzie się prawdopodobnie w dniu 14 grudnia. Marszałek Daszyński apelował do zebranych, by zwrócili uwagę przedstawicielom poszczególnych klubów w komisji budżetowej na **konieczność sprężystej pracy** i nie przeciążania komisji zbyt długiemi dyskusjami.

Marszałek Daszyński oświadczył, że jeszcze w terminie przedświątecznym **umieszczona będzie na porządku dziennym obrad Izby sprawa ewentualnej zmiany Konstytucji**, o ile tylko w najbliższym czasie zostałyby mu doręczone sprawozdania komisji konstytucyjnej i regulaminowej.

Krwawy dramat w Sądzie
Oskarżony padł przeszyty 7 kulami.

Praga, 30.11. Dziś rano rozegrał się **krwawy dramat na tle politycznem** w sali sądu przysięgłych, rozpatrującego sprawę przeciwko albańskiemu studentowi Bebi, który w dniu 14 października 1927 r. zastrzelił w kawiarni "Passage" posła albańskiego w Pradze i **szwagra króla Zogu, Cena Bega.**

W chwili, gdy przewodniczący sądu zarządził kilkuminutową przerwę, jakiś osobnik, znajdujący się wśród **publiczność, oddał do oskarżonego 7 strzałów, kładąc go trupem na miejscu.**

Równocześnie ciężko raniony został zabłąkaną kulą redaktor jednego z dzienników włoskich.

Sprawcę natychmiast aresztowano. Nazywa się Aio i utrzymuje, **że jest służącym brata zamordowanego posła**, a przybył do Pragi w celu przysłuchiwania się procesowi.

Strzały wywołały na sali wielką panikę. Kilka kobiet zemdlało. (PAT)

Zabójca w pojedynku
SKAZANY NA ROK TWIERDZY.

Warszawa, 30.11. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbyła się rozprawa por. Jana de Rosseta, oskarżonego o zabójstwo pułk. Budkowskiego w pojedynku.

Sąd skazał por. de Rosseta na 1 rok twierdzy. Skazany zgłosił apelację.

Maszyna porwała za włosy
NIESZCZĘŚLIWĄ ROBOTNICĘ.

Biała, 30-11. W tutejszej fabryce sztucznej wełny Deutscha wydarzył się tragiczny wypadek. Tryby maszyny porwały za włosy robotnicę, Genowefę Świerczak, rodem z Rybarzowic. Zanim zdołano wstrzymać bieg maszyny, Świerczak poniosła śmierć

Tyfus głodowy
NA BIAŁORUSI.

Wilno, 30-11. Według oficjalnych wiadomości, w kilku miejscowościach na terenie Białorusi sowieckiej zanotowano **wypadki tyfusu głodowego.** Komisarjat zdrowia Białorusi sowieckiej zwrócił się do władz centralnych z prośbą o środki zaradcze. W referacie podano fakt, że ludność od kilku miesięcy nie jadła chleba, żywiąc się jedynie kartoflami i zupą zaprawioną mąką. W tych warunkach tyfus głodowy jest zjawiskiem zupełnie naturalnem.

6 gramów radu
ZA MILJON KORON.

Sztokhlom, 30-11. Król szwedzki Gustaw V-ty z okazji 70-letniej rocznicy swych urodzin przeznaczył znaczną sumę na fundusz dla walki z rakiem. Pieniądze użyto na kupno 6 gramów radu, za który zapłacono przeszło miljon koron szwedzkich.

Trzęsienie ziemi
W ODESIE.

Ryga, 30-11. Z Charkowa donoszą, że w Odesie, Teresporu i Mikołajowie miało miejsce trzęsienie ziemi, które trwało 15 sekund, nie powodując większych szkód. Siła wstrząsu była dość wielka

Burza śnieżna
NAD ADRJATYKIEM.

Medjolan, 30-11. Nad Dalmacją szaleje gwałtowna burza śnieżna, która wyrządziła wielkie szkody. Małe barki rybackie, które znajdowały się na morzu, znikły bez śladu.

Obłąkaniec na czele
BANDY WŁAMYWACZY.

Berlin, 30-11. Policja kryminalna w Solingen zdołała ująć kilkunastu bandytów, którzy popełnili dotąd 50 wielkich włamań w Niemczech. Hersztem szajki był człowiek chory na manję wielkości, który po długiej kuracji uciekł nieuleczony z domu obłąkanych.

PRZEGLĄD PRASY

Komunizowanie P.P.S.

Organ frakcji rewolucyjnej P. P. S. „Przedświt" tłomaczy „Robotnikowi", dlaczego uważa P. P. S. za bolszewizującą:

Porozumieć się musimy przedewszystkiem co do znaczenia terminu „komunizm". Dotychczas zawsze określaliśmy tą nazwą wszystko, co wchodzi w zakres t. zw. trzeciej międzynarodówki, mianującej się „Kominternem" i całej przez moskiewską mafję kierowanej akcji. Wiedzieliśmy, że z pojęciem komunizmu w ideologicznem tego słowa znaczeniu nic to wszystko niema wspólnego. Teraz jednak tak nam jakoś wygląda, jak gdyby panowie z obozu CKW chcieli wmawiać w swoich zwolenników — narazie jeszcze bardzo delikatnie, — że Kominternowi i związanej z nim akcji przyświeca jakaś prawdziwa, poważna i uczciwa socjalna ideologja komunistyczno-socjalistyczna. Coś takiego napisał przecież już dość wyraźne poseł Zaremba w miesięczniku bundowców, ubolewając, że „nie możemy w krótkim czasie usunąć rozbicia klasy robotniczej na odłam (!!) socjalistyczny i komunistyczny".

Dla nas, panowie z obozu CKW, Komintern i cały sowietyzm, to nadal nie żaden „odłam" ideologiczny w stosunku do socjalizmu, lecz jedynie i wyłącznie akcja burzenia wszelkich podstaw cywilizacji, rozwoju socjalnego i gospodarczego, aby nad tą ruiną mogły dyktatorski terror uprawiać mafje jednostek i organizacyj, rozkazujących wierzyć w to, co im się podoba, i działać tak, jak im ię podoba. Marksizm w tem wszystkiem, to tylko napis na sztandarach bez żadnego innego celu i sensu, jak tumanienie ciemnoty.

To nazywamy „komunizmem" dlatego, że samo to tak sik nazwało. Lecz, jeśli panowie z CKW wolą, możemy to nazwać inaczej, właściwiej, — chociaż zato mniej delikatnie, — poprostu — bolszewizmem. Wtedy jednak będziemy musieli mówić również nie o „komunizowaniu", lecz o „bolszewizowaniu" obozu CKW.

„Komunizowanie" to czyli „bolszewizowanie" nie polega na zbliżeniu się do takiej czy innej ideologji. Polega tylko na zbliżaniu się do tych metod burzycielskich, które stanowią jedyną istotną treść całego „ruchu", kierowanego przez Moskwę. Pierwszy zaś krok w kierunku owego zblibenia, to uznawanie, że jakakolwiek organizacja dyktatorsko-partyjna może postawić swoją wolę i swoje rozkazy ponad koniecznościami ochrony istnienia państwa i nawet przeciwstawić się tym koniecznościom. Od tego właśnie rozpoczęli w Rosji bolszewicy i błyskawicznie podczas wojny światowej posunęli się do otwartego proklamowania, że Rosja powinna przegrać wojnę, aby łatwiej mógł zwyciężyć ich „program" partyjny.

U wstępu do tej samej drogi znajdujecie wy właśnie, panowie z CKW. gdy — chociaż by na terenie sejmowym — każecie swym posłom głosować nawet przeciw sprawom ogólno-państwowym w imieniu „zasadniczej opozycji" wobec Rządu, który jest rządem wielkiego patrjoty, o wspaniałej, niepokalanej, narodowej czystości.

Rzeczywistość rzeczywista I UROJONA.

W „Kurjerze Wileńskim" ukazał się wywiad współpracownika tego dziennika z premjerem Bartlem na temat krążących o wersji o zmianach w gabinecie, rekonstrukcjach i t. d. Premjer Bartel odpowiedział w ten sposób:

— Stosunki dzisiejsze na terenie życia publicznego a zwłaszcza na wyższych jego kondygnacjach są nienormalne i należy je z mroków wyciągnąć na światło dzienne, aby rozproszyć panującą niepewność.

W życiu polskiem trzeba rozróżnić dwie rzeczywistości: **rzeczywiście rzeczywistą i urojoną.**

Jestem w tem szczęśliwem położeniu, że mogę sprawdzić zawsze tę rzeczywistość rzeczywistą, ale i z tą urojoną stykam się nieustannie.

Z pism i pogłosek dowiaduję ię, ku wielkiemu zdziwieniu o jakichś zmianch i tarciach w gabinecie ministrów, o jakichś różnych prądach, między któremi ja mam być buforem.

Dla mnie — trzymającego od roku rzeczywistość rzeczywistą ta urojona nie gra żadnej roli. Ale inaczej jest z tą kwestją jeśli chodzi o niższy aparat państwowy. Tam ludzie nie mogą w każdej chwili rozdzielać tych rzeczywistości i stwarzają obraz często fałszywy.

Wówczas odczuwa się wpływ urojonej rzeczywistości na tok pracy państwowej. Ludzie zdezorjentowani zaczynają się w rzeczywistości rzeczywistej doszukiwać czegoś, co nie istnieje.

Śledziłem życie polityczne na Zachodzie, ale nie wiem czy życie polityczne jakiegokolwiek kraju da się porównać z tymi urojonemi „operacjami", których u nas dokonuje się na ustroju kraju czy na najwyższych osobach w Państwie.

Te elementy urojone zachwaszczają nasze życie państwowe i utrudniają jego bieg".

Następnie premjer przytoczywszy parę przykładów plotek oświadcza:

— U nas w Polsce niesłychanie trudno jest uchwycić materjalną substancję tego co u nas jednych ludzi dzieli, a innych znowu łączy, nie można uchwycić walki ustalonych i sformułowanych poglądów.

Głębokie są tego przyczyny. Stosunek czynników politycznych i parlamentarnych jest często powierzchowny.

Ludzie, którzy dźwigają urojony ciężar państwa i pod nim się uginają — powinni to zrozumieć i zostawić odpowiednim czynnikom odpowiedzialność za polską rzeczywistą rzeczywistość".

Arsenjusz Lupin w spódnicy

Miłość macierzyńska niebezpiecznej włamywaczki

Budapeszt, 30.11. W tych dniach w przedsionku jednego z budapesztańskich szpitali aresztowano niejaką Annę Kosary, niewiastę w **wieku lat 50-ciu.** Zdołano już jej dowieść nie mniej jak **150 kradzieży, włamań i rabunków, których ogólna suma sięka setek miljonów.**

Posłużyła się ona w ostatnich czasach **60 rozmaitymi nazwiskami** na swych bezustannie zmienianych posadach.

Anna Kosary jest osobą doskonale znaną w świecie przestępczym. Już jako 18-letnia dziewczyna należała ona do zorganizowanej bandy i od tej chwili była niezliczone razy śledzona, karana więzeniem i znowu zwalniana. Mniej więcej **od lat 10 ślad jej zaginął zupełnie** z oczu policji, uważano ją za umarłą i jedyną pamiątką po niej pozostały jej personalja i daktylosokpijne znaki przechowywane w archiwach policji.

Obecnie okazało się, że ostatnio służyła ona jako **służąca hotelowa w jednym z największych hoteli Budapesztu „Imperial".** Przyjęto ją tam z litości: opowiedziała ona bowiem, że **dziecko** jej leży w szpitalu, a ona sama **jest** bez pracy i pozostaje w krańcowej nędzy.

Jak później wyszło na jaw, kobieta ta odnalazła jakieś **ukryte drzwiczki na ulicę,** o których egzystencji nic wiedział nawet sam właściciel hotelu, a które posłużyły jej do opuszczania nocą hotelu i **prowadzenia swego przedwczesnego rzemiosła.**

Nie była ona z nikim w spółce ani w zmowie, jej wytrawność i niezwykłę w swej specjalności uzdolnienie wystarczały. Obdarzona niepospolitą siłą i precyzyjnemi narzędziami wła**mywała się głównie do jubilerów i operowała kasy pancerne.**

Wydał ją spory woreczek, który kucharz hotelowy znalazł przypadkiem w urządzonej przez nią skrytce w jej pokoiku. Woreczek ten zawie**rał 80 pierścionków z brylantami, 12 naszyjników i prócz tego całą masę innych kosztowności dobranych z prawdziwem znawstwem.**

Zawiadomiono policję. Agent, który ją przyszedł aresztować, zastał ją w kuchni. Ale Anna Kosary w jednej chwili zorjentowała się w sytuacji. **Obaliwszy uderzeniem pięścią między oczy policjanta, skoczyła do okna i po wąskim gzymsie na wysokości 3 piętra przedostała się na dach sąsiedniego domu i uciekła.**

Dwa dni trwały nadaremne poszukiwania. Na trzeci dzień aresztowano jakąś staruszkę w przedsionku szpitala — była to Anna Kosary. Przyszła tam, aby odwiedzić chore swe dziecko.

Dużo mówienia, mało treści

Nadspodziewanie długie posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 30-11. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu ustawiono po raz pierwszy megafony na trybunie mówców, wskutek czego przemówienia znacznie lepiej można słyszeć.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu pomimo skromnego porządku dziennego **przeciągnęło się niespodziewanie długo. Trwało ono 5 godzin.**

Wniosek klubu narodowego w sprawie bezpieczeństwa państwa w związku z niepokojącą polityką niemiecką i kwestją ewakuacji Nadrenji, odesłano bez dyskusji do komisji tak, że posłowie stronnictwa narodowego nie potrzebowali zupełnie go uzasadniać.

Najdłuższą dyskusję spowodował wniosek o przedłużeniu prawa uzyskania stopnia doktora na wydziale lekarskim i prawniczym tym studentom, którym ochotnicza służba wojskowa przedłużyła normalny okres studjów. Również dłuższą dyskusję wywołał wniosek Piasta w sprawie podatku grutowego.

Przed porządkiem dziennym poseł Lewicki (kl. ukr.) i poseł Radziwiłł (BB.) **złożyli oświadczenie w związku ze zniewaženiem posła Chruckiego przez posła Polakiewicza w dniu 27 bm. w kuluarach sejmowych.** Marszałek w odpowiedzi posłowi Lewickiemu stwierdził, że **sprawa nie ma charakteru zajścia między dwoma narodami,** lecz jest to **zajście między dwoma posłami.** Marszałek zwraca uwagę, że nie ma żadnych środków, ani też nie jest skłonny do używania żadnych środków policyjnych, żeby zabezpieczyć bezpieczeństwo honoru w kuluarach i sali sejmowej. Marszałek może liczyć tylko na jedno: **na zdrowy rozsądek i poczucie naturalnej rycerskości, które chronią każdego z posłów od wywoływania awantur, polegających na obelgach, czy też na gwałtach fizyčznych.**

Podpisanie traktatu wojennego

między Polską i Węgrami.

Warszawa, 30-11. (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 5 popoł. przybył do Min. spraw zagranicznych węgierski minister spraw zagranicznych dr. Walko, celem podpisania traktatu rozjemczego i arbitrażowego.

Traktat ten w imieniu rządu węgierskiego podpisał min. Walko, w imieniu Rządu polskiego min. Zaleski.

Po podpisaniu traktatu min. Zaleski dekorował min. Walko orderem Wielkiej wstęgi „Polonia Restituta", a min. Walko min. Zaleskiego orderem „Pour le merite".

Konferencja gospodarcza u p. Deveya

na temat: jak organizować wystawy sklepowe.

Warszawa, 30-11. (Tel. wł.) Dzisiaj w godzinach południowych u doradcy finansowego p. Deveya odbyła się konferencja gospodarcza z przedstawicielami prasy. P. Devey mówił na temat **„Jak należy organizować wystawy sklepowe".**

Onegdaj z Ameryki proszono doradcę finansowego Polski o wstrzymanie się z wszelkiemi enuncjacjami gospodarczemi w związku z sytuacją polityczną.

Strzały i bomby łzawiązace

na politycznem zebraniu we Frankfurcie

Frankfurt nad Menem, 30-11. Wczoraj wieczorem przemawiać miał tutaj na publicznem zgromadzeniu, urządzonem staraniem niemieckiej partji ludowej, poseł do Reichstagu Cremer-Halle na temat „Dyktatura czy parlamentaryzm". Sala była wypełniona po brzegi.

Nikt jednak **nie wiedział, że większość na sali to członkowie zorganizowanej narodowo - socjalistycznej bojówki.**

Z chwilą, kiedy prelegent wypowiedział pierwsze słowa, zaczęły padać z sali okrzyki sprzeciwu. Mówca nie dał się zbić z tropu i mówił dalej. Wówczas starano się go przekrzyczeć. Mówca przerwał, a wówczas na salę wkroczyli urzędnicy policji, celem spisania protokułu z awanturnikami. Narodowo-socjalistyczni nie dopuścili jednak urzędników policji do wykonywania czynności urzędowych. Policja opuściła salę, po chwili jednak wkroczyła z powrotem, ale już z większym zastępem.

Gdy przystąpiono do aresztowania hackenkreuzlerów, zaczęły padać strzały, **skierowane do urzędników policji, a równocześnie posypał się grad bomb łzawiących.**

Powstał nieopisany tumult. Na sali zapanował mrok, a równocześnie zabrzmiała pieśń hackenkreuzlerowska. **Policja, posiłkując się pałkami gumowemi, przedsięwzięła aresztowania i opróżniła salę zupełnie.**

Odczyt nie odbył się, a tłum podniecony demonstrował przed gmachem redakcji „Frankfurter Ztg."

Walka chłopów z „krasnoarmiejcami"

W szeregu gminach sowieckich wybuchło powstanie.

Wilno, 30-11. Z Mińska donoszą: W nocy z dnia 26 na 27 ub. m. w obwodzie Samochwałowickim w szeregu gmin wybuchło powstanie chłopów. Do Samochwałowicz przybyła specjalna t. zw. „karatielnaja" ekspedycja w sile 350 bagnetów. Plutony tej kompanji po 50 ludzi zostały rozmieszczone po wsiach. W nocy we wszystkich gminach rzucono się na żołnierzy, związano ich, poodbierano broń i amunicję, zaś 4 oficerów zamordowano. W następnym dniu utworzył się specjalny komitet powstańczy i rozpoczęto sypanie okopów przy pomocy wszystkich kobiet, a nawet dzieci. Żołnierze, przeważnie okoliczni chłopi, połączyli sie z powstańcami.

Zapowiedź wielkich przesunięć W DYPLOMACJI NIEMIECKIEJ.

Warszawa, 30-11. Korespondent „Kurjera Czerwonego" donosi z Berlina, iż mianowanie v. Dircksena ambasadorem w Moskwie jest wstępem do wielkich **przesunięć w dyplomacji niemieckiej, które rozpoczną się w przyszłym roku.**

Według dotychczasowych wiadomości, zmiana obejmie ambasady w Angorze, Londynie i Rzymie, **oraz poselstwo w Warszawie.**

Jako następcę posła Rauschera wymieniają **posła Rzeszy przy rządzie nankińskim dra Borcha, znanego z niezwykłej zręczności i aktywności.**

Warto zaznaczyć, iż właśnie z jego inicjatywy **powołał rząd chiński pułk. Bauera w charakterze organizatora przemysłu wojennego w Chinach.** (AW.)

Olbrzymia śnieżyca NAWIEDZIŁA ZAGŁĘBIE.

Wczoraj wieczorem **rozszalała** się nad Sosnowcem olbrzymia **śnieżyca,** połączona z silnym wichrem. Jest to pierwszy **śnieg,** zwiastujący **nadciągającą** nieodwołalnie **zimę.** Z powodu **śnieżycy** pociągi **przychodzące z Warszawy** doznały znacznego opóźnienia.

Na dziś P. I. M. przepowiada zachmurzenie z drobnemi deszczami, zwłaszcza na zachodzie. Słabe wiatry zachodnie, potem południowo-zachodnie, w górach halny.

Z przepowiedni PIM-a można wnioskować, że zamiast w śniegu, będziemy topić sie... w wodzie.

Monarchja, która ciągle czeka na... króla

„Monarchją, która ciągle czeka na króla“, nazwać można dzisiejsze Węgry. Mimo bowiem, że niema dziś na Węgrzech panującej dynastji królewskiej, mimo że życie stolicy węgierskiej nie uświetnia huczny dwór monarszy, to jednak cała struktura państwowa, oraz wszelkie formy urządzeń państwowych przedstawiają się na Węgrzech w ten sposób, że czeka się tylko oficjalnego wstąpienia władzy króla, który imieniem swem wypełni kropki w organizacji państwowej Węgier. I tak chociaż oficjalnie po zakończeniu wojny światowej dynastja habsburgska uznana została przez mocarstwa zagraniczne za zdetronizowaną i Węgry określono jako nie — monarchistyczne państwo, do dziś dnia oficjalna nazwa Węgier brzmi: „królestwo węgierskie“, ministrowie są „królewskimi ministrami“, a wszystkie urzędy noszą również nomenklaturę „królewskich“. Ponadto wszelkie urządzenia, przypominające przedwojenne czasy monarchistyczne są jaknajskrupulatniej przestrzegane, nie brak również ceremonji i „gwardji królewskiej“. Słowem: monarchja bez monarchy...

Oczywiście, że ten dziwny stan rzeczy podyktowany jest koniecznością polityczną i położeniem na terenie międzynarodowym. Mocarstwa europejskie przeciwne są bowiem powrotowi Habsburgów na tron węgierski i w interesie utrzymania pokoju grożą, że jeśliby Węgry chciały wskrzesić dynastję habsburgską, pociągnęłoby to za sobą jaknajenergiczniejsze represje. Pogląd ten podzielają zwłaszcza najbliższi sąsiedzi Węgier, to jest Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławja i pod tym kątem widzenia nastawiona jest cała polityka tych państw wobec Węgier.

Węgry jednak trwają usilnie przy Habsburgach. Istnieje wprawdzie w kołach polityków węgierskich spór co do tego, czy za króla uważać należy syna zmarłego króla Karola, Ottona, czy też pochodzącego z bocznej linji Habsgurgów, arcyksięcia Albrechta, niemniej jednak powrót Habsburgów na tron węgierski jest dla znacznej większości polityków węgierskich kwestją zdecydowaną i czekają oni tylko odpowiedniej sytuacji na terenie międzynarodowym, by bez narażenia się na represje wprowadzić Habsburgów znowu do władzy na Węgrzech. Dlatego też z przebywającą na wygnaniu ekscesarzową Zytą oraz synem jej Ottonem utrzymują monarchiści węgierscy bardzo żywy kontakt, przyczem specjalni delegaci wyjeżdżają ustawicznie, by czuwać nad tem, aby przyszły władzca wychowywany był w duchu węgierskim. Mniej liczni zwolennicy arcyksięcia Albrechta nie tracą oczywiście kontaktu również i ze swym kandydatem, naogół jednak przypuszcza się, że skoro powrót króla stanie się aktualny rola arcyksięcia Albrechta nie będzie jednak zbyt poważna.

W międzyczasie jednak, aż do chwili, póki kwestja monarchji nie zostanie ostatecznie zdecydowana, prowadzą Węgrzy energiczne starania w kierunku utwierdzenia podstaw państwowych i zabezpieczenia jaknajkorzystniejszych warunków rozwoju Węgier. W dwóch kierunkach idzie ta akcja: w kierunku terenu międzynarodowego oraz w kierunku gospodarki wewnętrznej.

Na terenie międzynarodowym zdążają przedewszystkiem Węgrzy do tego, by traktat pokojowy z Trianon, w którym granice Węgier zostały silnie uszczuplone na rzecz Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji, poddany został rewizji. Dla poparcia tych swych dążeń szukają Węgrzy pomocy u wielkich mocarstw europejskich. I tak przed niedawnym czasem zawarty został pomiędzy Włochami a Węgrami ścisły traktat przyjaźni, na podstawie którego ustalone zostały ramy współpracy węgierski - włoskiej. Również i w Londynie umieją politycy węgierscy znaleźć zwolenników dla swych tendencyj. Państwa najbardziej tą akcją Węgier zainteresowane, to jest Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławja, złączone we wspólnym bloku „małej ententy“, przeciwstawiają się wprawdzie bardzo energicznie tym rewizjonistycznym planom Węgier i w swej akcji obronnej natrafiają na silne poparcie Francji, niemniej jednak politycy węgierscy nie przestają prowadzić na terenie międzynarodowym starań, by rewizjonistyczne swe tendencje urzeczywistnić. A w ślad za przeprowadzoną rewizją traktatu pokojowego, wierzą politycy węgierscy, iż następnie uzyskana zostanie zgoda na powrót monarchy na Węgry.

Również i w polityce wewnętrznej, idą intencje kierowniczych kół węgierskich w kierunku odbudowy dawnej ekspansji gospodarczej monarchji węgierskiej. Rozbudowują zatem Węgrzy w silny sposób produkcję wewnętrzną i całą swoją uwagę poświęcają sprawie zwiększenia eksportu węgierskiego i dla zabezpieczenia sobie w ten sposób wpływu gospodarczego na rynkach zagranicznych. Dzięki tym staraniom stosunki na Węgrzech zarówno pod względem finansowym jak i gospodarczym należą do dość skonsolidowanych.

W szerokich masach węgierskich wyrobione zostało jednak przekonanie, że czasy dawnej świetności węgierskiej wrócą dopiero wówczas, gdy monarcha zasiądzie znowu na tronie Węgier. Wobec obecnej konstelacji politycznej na terenie międzynarodowym nie wydaje się jednak, by te intencje monarchistycz ne zbyt rychło ziścić się mogły.

Wybory do sejmów krajowych w Czechosłowacji

i niekorzystna sytuacja Polaków na Śląsku czeskim.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“).

Praga, 28 listopada.

W niedzielę 2 grudnia 6.500.000 wyborców czeskosłowackich pójdzie do urn wyborczych, by oddać swe głosy na listy kandydatów, ubiegających się o mandaty do sejmów krajowych, które w wykonaniu odnośnej ustawy powołane zostały w Czechosłowacji do życia.

Z ogólnej ilości 250 delegatów, którzy zasiadać będą we wszystkich czterech sejmach krajowych (czeskim, morawsko - śląskim, słowackim i podkarpacko - ruskim), 168 delegatów wybranych zostanie przez ludność, resztę zaś mianuje ministerstwo spraw wewnętrznych według pewnych reguł, określonych na podstawie interesów gospodarczych, socjalnych i kulturalnych kraju.

Sejm czeski liczyć będzie ogółem 120 deputowanych, morawsko - śląski — 60, słowacki — 54 i karpato-ruski — 18. W ten sposób poszczególne ziemie czeskosłowackie otrzymają swe własne ciała samorządowe.

Przypuszczano, że przebieg kampanji wyborczej będzie spokojny i nawet poniekąd ospały. Chodzi przecież o wybór członków izb niejako fachowych, a więc i o wybór osób, posiadających pewne kwalifikacje fachowe, dla których przynależność partyjna do tego czy innego obozu politycznego nie może być miarodajna. Również organy rządowe podkreślały przy każdej okazji stronę apolityczną nowych, sejmów krajowych, a zarządzenie, że jedna trzecia delegatów wejdzie do sejmów krajowych nie z wyboru, lecz z urzędu, miała na celu niedopuszczenie do tego, by sejmy krajowe stały się domenami poszczególnych partyj politycznych.

Nadzieje te zawiodły jednak prawie całkowicie. W miarę zbliżania się dnia wyborów rośnie zacietrzewienie partyjne nietylko na licznych zebraniach przedwyborczych, lecz i na łamach pism partyjnych. Jednem słowem wybory do apolitycznych sejmów krajowych stoją pod znakiem walki politycznej i przypominają ostatnią kampanję wyborczą w Czechosłowacji z roku 1920. Pod jednym jednak względem sytuacja obecna różni się zasadniczo od sytuacji z przed lat 8.

Daje się mianowicie zauważyć ciekawy objaw systematycznego zanikania drobnych ugrupowań politycznych; o względy wyborców w nadchodzącą niedzielę ubiegać się będą wyłącznie wielkie partje polityczne.

Zjawisko to wytłumaczyć sobie można częściowo tem, że w celu otrzymania jednego mandatu podczas wyborów do sejmów krajowych wymagana jest stosunkowo bardzo wysoka ilość głosów (38.000), tak że mniejsze partje nie miałyby zbyt wielkich widoków na otrzymanie mandatu.

W wyborach tych weźmie udział również polska ludność Śląska czeskiego, dla której zarówno przyłączenie Śląska do Moraw jak i ordynacja wyborcza okazują się zabójczemi. Dzięki tym okolicznościom Polacy uzyskają najwyżej dwa mandaty do sejmu morawsko - śląskiego w Bernie.

H. M.

O polski film propagandowy.

Wezwanie do zgłaszania udziałów.

Związek Obrony Kresów Zachodnich zwraca się niniejszem do społeczeństwa polskiego w kraju i zagranicą z następującą odezwą:

Na zaczepki niemieckie w postaci filmów polakożerczych, wyświetlanych w Niemczech, winni Polacy wystąpić na tem samem polu produkcji filmowej z odpowiedzią pełną powagi i godności; filmom niemieckim, opartym na zmyślonych, lub przekręconych zdarzeniach, przeciwstawić polski film narodowy oparty na niezbitych faktach historycznych, wykazujących prawa moralne, historyczne i etnograficzne polskiego narodu do „korytarza Pomorskiego“, cząstki ziemi Chrobrych i Krzywoustych, do Śląska, prastarej ziemicy piastowskiej, do Wielkopolski, kolebki naszej.

Bronić swego nie znaczy nienawidzieć: dlatego też film polski daleki być ma od jakichkolwiek tendencyj szowinistycznych, któreby szerzyły nienawiść do żywiołu germańskiego.

Ponieważ jednak film wyłącznie propagandowy nie mógłby zapewne liczyć na szersze powodzenie kasowe potrzebne dla trwałości imprezy, przeto pierwszeństwo będą miały scenarjusze, które obok walorów propagandowych, posiadać będą wysokie walory artystyczne i inne, zapewniające przedsiębiorstwu odpowiednie wpływy kasowe.

Do wytworzenia pierwszego w Polsce takiego wielkiego filmu reprezentacyjnego potrzeba sumy najmniej około pół miljona złotych. Celem zebrania tej sumy i podjęcia produkcji filmowej, Związek Obrony Kresów Zachodnich występuje z inicjatywą zorganizowania samoistnego przedsiębiorstwa przemysłowego, mającego za przedmiot produkcję opisanych filmów narodowych, z kapitałem zakładowym pół miljona zł., w formie możliwie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Prowizorycznie ustala się następujące warunki, które mogą ulec zmianie drogą uchwały przyszłego zebrania walnego spólników: wysokość udziałów sto zł. odpowiedzialność spólnika wyłącznie tylko zadeklarowanym udziałem.

Firma przedsiębiorstwa brzmi: Kresy Zachodnie spółka filmowa z ogr. odp. z siedzibą w Warszawie. Skoro dostateczna suma udziałów zostanie zadeklarowana Związek O. K. Z. w Warszawie ogłosi, na jaki rachunek i do jakiej instytucji bankowej, należy wpłacać zadeklarowane na poczet udziałów kwoty i zwoła pierwsze zebranie założycielskie.

Osoby narodowości polskiej i polskie instytucje (firmy) w kraju i zagranicą, któreby życzyły sobie nabyć udziały w projektowanej spółce i w ten sposób, oprócz zaszczytu udziału w akcji narodowej pragnęły posiąść dla swych funduszów lokatę, zechcą zgłosić się wyłącznie pisemnie listem rekomendowanym do Związku Obrony Kresów Zachodnich w Warszawie ul. Nowy Świat 21.

Czy wprowadzić Szopena

NA WAWEL?

Miesięcznik „La Pologne“, wydawany w Paryżu przez Stowarzyszenie francusko - polskie, zamieszcza w ostatnim swoim numerze dłuższą rozprawkę p. Edwarda Genche'a, prezesa Towarzystwa szopenowskiego, poświęconą wielkiemu muzykowi polskiemu.

W konkluzji swoich entuzjastycznych wywodów dochodzi p. Ganche do wniosku, że Polska powinna prochy Szopena sprowadzić na Wawel. Taki akt hołdu winna jest mistrzowi tonów, którego rosnąca sława rozszerza imię Polski.

Cokolwiekby myśleć o tym projekcie, nasuwa się jedna poważna trudność jego realizacji: Oto jest bardzo wątpliwem, czy Francuzi zechcą wydać prochy człowieka, w którego żyłach bądź co bądź płynęła krew francuska. Niejednokrotnie, gdy sprawę roztrząsano na łamach pism, ze strony francuskiej wypowiadano się stanowczo przeciw zabieraniu Szopena z ziemi francuskiej.

Obchód dziesięciolecia podchorążówki

W OBECNOŚCI P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Przez dwa dni ubiegłe, 28 i 29 listopada r. b. szkoła podchorążych w Komorowie pod Ostrowiem Mazowieckim obchodziła dziesięciolecie swego istnienia. Uroczystość rozpoczął apel i capstrzyk, poczem odbyła się akademja, podczas której przemówienie wygłosił ks. biskup Bandurski, następnie produkował się chór podchorążych i odegrano „Noc Listopadową“ Stefana Felsztyńskiego. W drugim dniu uroczystości, po powitaniu przedstawiciela p. Prezydenta Rzeczypospolitej, nastąpiła msza polowa z kazaniem ks. biskupa Bandurskiego, defilada oddziałów, poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik, ufundowany przez miasto Ostrów Mazowiecki, dalej odprawa warty belwederskiej, która wyruszyła do Warszawy, odsłonięcie tablic w sali honorowej szkoły i obiad żołnierski. Podczas uroczystości odbył się zjazd b. wychowanków szkoły.

Koncert polski w Pradze

SZCZEGÓŁY SUKCESU POLSKIEGO.

Jak wiadomo w Pradze z racji 10-lecia Polski zorganizowano wielki koncert muzyki polskiej. Przybyłego do Pragi dyr. Emila Młynarskiego witało na dworcu Wilsona kilkadziesiąt osób: przedstawiciele „Narodowego Divalda“, artyści, kompozytorzy i muzycy czescy oraz kolonja polska. Wszyscy zebrani na dworcu odprowadzili dyr. Młynarskiego do Grand Hotelu Paris, w którym zamieszkał.

Tegoż dnia popołudniu odbył dyr. Leon Wiener sosnowiczanin, inicjator koncertu polskiego i wystawienia „Halki“ w Pradze, dłuższą konferencję w sprawie dalszej wymiany artystycznej z dr. Janem Branbergerem oraz dyr. Otamarem Ostricilem. Obecni także byli na konferencji kompozytor J. Foerster oraz dyr. czeskiej Filharmonji, Tallich.

Przy kompletnie wysprzedanej sali odbył się w Filharmonji czeskiej wielki koncert polskiej muzyki symfonicznej pod dyr. Emila Młynarskiego, który był owacyjnie witany przy ukazaniu się u pulpitu do drugiej części koncertu.

Na koncercie obecni byli: cała elita czeska, artyści - muzycy, kompozytorzy, dyrekcja „Narodowego Divadla“, przedstawiciele poselstwa i konsulatu polskiego w osobach pp. radcy legacyjnego Karszo - Siedlewskiego i dr. Tad. Lubaczewskiego oraz dyr. Ostricil, Nowak, znany kompozytor Foerster, dyr. konserwatorjum Marek, którego symfonja brevis była odegrana i który był owacyjnie wywoływany, jak również i nieobecny Szymanowski.

Później odbył się raut w Palais Taroca, na którym dyr. Branberger przedstawił ministrowi Beneszowi dyr. Młynarskiego z małżonką, Irenę Dubisską i dyr. Leona Wienera.

Podziękowanie.

Zbiórka uliczna urządzona przez Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej (Liga Katolicka w Pogoni) w dniu 25 listopada dała w ogólnej sumie 203 zł 33 gr.

Łaskawym ofiarodawcom serdecz nie dziękuję 6683

Ks. Piotr Augustynik
patron Stowarzyszenia.

GŁOSU PUBLICZNE.

Jak czcimy pamiątki?

Dwa tygodnie temu, będąc w Zawierciu, nie ominąłem sposobności odwiedzenia lasu, który zaobserwowałem, jadąc pociągiem, w odległości około 2 kilometrów od miasta. Poszedłem wzdłuż kolei w kierunku stacji Łazy. Minąłem mostek kolejowy, domek dróżnika, stojący na samym skraju lasu i za chwilę byłem u celu. Rzadkie sosny, (ponieważ obecnie jest tam wyrąb) były jakby awangardą dużego lasu, który rozpościerał się w oddali.

Miałem zamiar iść prosto, lecz trafiłem na trzęsawisko i byłem zmuszony cofnąć się. Skierowałem się brzegiem trzęsawiska w stronę kolei i tuż przed samą linją kolejową, na skraju lasku na małym wzgórzu zobaczyłem krzyż. Zbity z dwóch sosnowych gałęzi, na nim rdzawa tablica z blachy z zatartemi literami. Dokoła kilka cegieł, dwie stłuczone butelki i nieczystości pozostałe po krowach.

Zdjąwszy kapelusz, poszedłem i starałem się przeczytać napis na tablicy. Zmyte przez deszcze litery, były trudne do odczytania. I nagle zadrżałem, gdyż wyczytałem następujące: „Tu spoczywają bohaterowie z roku 1863". Przeżegnałem się, skłoniłem kolana i zmówiłem pacierz.

I naraz, przyszły mi refleksje.

Było to w dniu święta zmartwychwstania Ojczyzny. W dniu 11 listopada, kiedy uroczyście oddawano hołd Nieznanemu Żołnierzowi w pobliskim Zawierciu, kiedy miasto przybrało odświętny wygląd nocą w girlandach i łopocące tysiącami chorągwi, tu na mogiłce nie było nikogo. Nawet słońce gdzieś skryło się za chmury i posępne niebo patrzało na niesprawiedliwość ludzką.

Zebrałem trochę gałęzi sosnowych i ubrałem niemi cokolwiek mogiłę. Nie miałem już ochoty iść dalej — wróciłem.

Teraz, w dniu 29 listopada, przypomniał mi się ten krzyż ubogi, który za rok może zginąć, a z nim razem zginie nawet pamięć, że tu, kiedyś, złożono szczątki bojowników o wolność, którzy życie swoje złożyli w ofierze Ojczyźnie.

Podając ten smutny fakt o zapomnianej mogile, której grozi zagłada, zwracam się do mieszkańców miasta Zawiercia i okolicy z gorącym apelem, by zajęli się tak drogą pamiątką. Mogiła znajduje się po lewej stronie kolei, prowadzącej do Łaz, niedaleko słupa kolejowego.

Mam niepłonną nadzieję, że starosta Kowalski zainteresuje się powyższą sprawą.

M. Żyro.

Program radjowy

NA SOBOTĘ 1 GRUDNIA

KATOWICE.

15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego.
16.00 — Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci: „Fałszywy książe".
16.55 — Komunikaty Towarzystwa Czytelni Ludowych.
17.10 — Transmisja odczytu z Krakowa.
17.35 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci.
18.00 — Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
19.00 — Rozmaitości.
19.20 — Komunikaty Wojewódzkiej Komisji Turystycznej.
19.30 — Odczyt p. t. „Regjonalizm w nauczaniu i wychowaniu szkolnem" — wygł. p. Alicja Hłasko - Pawlicowa.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Komunikat rolniczy z Warszawy.
20.05 — Odczyt z cyklu: „Wrażenia artysty malarza z podróży po Grecji — Ateny i Pireus" — wygł. p. Kazimierz Rutkowski.
20.30 — Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny muzyki operetkowej.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy
22.30 — Transmisja muzyki tanecznej

Figlarny obrońca lokatorów,

który jednak zupełnie zapomniał o sublokatorach.

Przy obecnych wyborach do Rad miejskich w miastach Zagłębia, prym pod względem zgłoszonych list kandydatów do tychże Rad osiągnął Będzin, gdzie złożono „tylko" 21 list. Zupełnie słusznie. Stary gród Kazimierzowski, siedziba władz powiatowych, powinien się czemś wyróżnić i uważamy, że list tych jest, jak na Będzin, stanowcza za mało. „Kamieniczniki", kupcy, rzemieślnicy i t. p. zawody i organizacje mają swych przedstawicieli, a inny został zupełnie pominięty.

Weźmy choćby liczną profesję mamek, płacących jeden gatunek tytoniu, noszących tylko sztywne kołnierzyki i t. p. „zawody", a przekonamy się, że bodaj połowa mieszkańców nie jest reprezentowana w tych wyborach.

A teraz weźmy najliczniejszą warstwę ludności, mianowicie lokatorów. Wszak poza garstką właścicieli nieruchomości, każdy gdzieś mieszkać musi i ci właśnie ludzie, o mały włos nie zostali pominięci i zignorowani przy wyborach. Całe szczęście, że znalazł się mąż opatrznościowy, w osobie p. L. Borzykowskiego, właściciela hotelu „Bristol", który zajął się nieszczęśliwymi i przy ich pomocy ma zamiar dostać się na stolec radziecki, celem obrony postulatów tej warstwy upośledzonej. Ciekawa tylko rzecz, z jakiem hasłem pójdzie p. Borzykowski do wyborów, a następnie, w jaki sposób będzie bronił w Radzie miejskiej praw lokatorów. Trudno bowiem przypuszczać, aby obrońca tej sfery ludzi w „przymęcie" wyborczej obiecywał, że każdemu lokatorowi, który straci mieszkanie, da bezpłatne locum w swym hotelu, jak również jest rzeczą wytpliwą, aby w Radzie miejskiej p. Borzykowski wysunął koncepcję usuwania z mieszkań niewygodnych lokatorów i lokowania ich w hotelu po zniżonej cenie. Z braku realniejszych koncepcyj, jest rzeczą najprawdopodobniejszą, że lokatorzy, którzy tak doskonale „wytrzymali" ochronę lokatorów, dadzą sobie i nadal jakoś radę i oddadzą swe głosy na listy, mające więcej szans, robiąc tym sposobem przykrość p. Borzykowskiemu, który, co jest rzeczą niemal pewną, może radnym nie zostać.

W zamieszczonym wczoraj wykazie list zgłoszonych w głównej komisji wyborczej w Będzinie, podaliśmy, że lista Nr. 13 nosi nazwę listy bezpartyjnych sublokatorów. Otóż p. Borzykowski prosi nas o wyjaśnienie, iż lista ta ma nazwę listy bezpartyjnych lokatorów, czyli że na sublokatorów p. Borzykowski absolutnie nie liczy, wiedząc, iż przeważnie sublokator jest utrapieniem lokatora, a więc trudno pogodzić dwa przeciwieństwa.

Zignorowani sublokatorzy powinni zgłosić własną listę, wystawiając dla odmiany na czołowem mejscu właściciela innego hotelu, aby pokazać p. Borzykowskiemu, że w tak ważnej sprawie nikt nie powinien być pominięty i zlekceważony, zwłaszcza, że hotel więcej byłby potrzebny sublokatorom, niż posiadającym jakie takie mieszkania.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

1 Sobota	Dziś Eligjusza B. W.
	Jutro Bibjanny B. M.
	Wsch. słońca 7 m. 21.
	Zach. „ 15 m. 23

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Szpiedzy".

Kino „Sfinks" — Blaski i nędza życia kurtyzany.

Kino „Momus" — „Braterstwo krwi" z Rolandem Colmanem.

× ROCZNICA POWSTANIA LISTOPADOWEGO. Zarząd oddziału Związku strzeleckiego w Sosnowcu urządza w dniu 1 grudnia rb. o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Nowej akademję z powodu rocznicy powstania listopadowego. Na akademji prelekcję wypowie dr. Michał Rzadkiewicz. Zarząd Związku zaprasza na akademję członków i sympatyków. Wstęp na akademję bezpłatny.

× STOWARZYSZENIE KOBIET LIGI KATOLICKIEJ, mając pod swoją opieką, dużo biednych rodzin, obarczonych dziećmi i chcąc chociaż trochę ulżyć tej biedzie, zwróciło się do p. Schöna Włodzimierza z prośbą o ustąpienie wełny po cenie zniżonej na sweterki, serdaczki i czapeczki. Prośba ta znalazła oddźwięk w szlachetnem sercu p. Schöna, który okazał się bardzo hojnym, gdyż zupełnie bezpłatnie ofiarował dla Ligi 10 kilo ładnej wełny. Zarząd Stowarzyszenia Kobiet Ligi Katolickiej przejęty serdeczną wdzięcznością za ten dar hojny, składa p. Włodzimierzowi Schönowi tą drogą swe gorące podziękowanie. Ks. patron Plenkiewicz, przewodnicząca Malinowska, sekretarka E. Gruszecka.

× STOWARZYSZENIE LIGI KATOLICKIEJ męskiej i żeńskiej w Sosnowcu za wiadamia, iż w poniedziałek jako w dniu imienin opiekuna i protektora ks. szambelana Franciszka Ksawerego Plenkiewicza odprawioną zostanie na Jego intencję msza św. przed ołtarzem N. S. Pana Jezusa, na którą zarząd zaprasza swoich członków, członkinie i młodzież Stowarzyszenia.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Sobota 1 grud. „Zygmunt August" dla młodzieży szkolnej o godz. 3.30.

Sobota. — „Wyzwolenie".

Niedziela 2 grud. „Potęga reklamy" pop. o godz. 3.30.

Niedziela 2 grudnia „Manon" wieczó?

× BACZNOŚĆ ŚPIEWACY! Zarząd Związku Stowarzyszeń muzyczno - śpiewaczych województwa Kieleckiego zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich chórów amatorskich jakie znajdują się na terenie województwa Kieleckiego, aby bezzwłocznie zgłaszały swój adres do Związku, celem wspólnego przygotowania się i wzięcia gremjalnie udziału w wszechsłowiańskim zjeździe śpiewaczym, który odbędzie się w Poznaniu w maju 1929 r. Do udziału w tem wielkim święcie słowiańskiej pieśni powołane są wszystkie chóry, jakie istnieją przy towarzystwach muzycznych, przy zrzeszeniach zawodowych, towarzystwach sportowych i przysposobienia wojskowego, kółkach rolniczych, organizacjach młodzieży miejskiej i wiejskiej, oraz chóry parafjalne.

Zgłaszać adresy i zwracać się po informacje należy pod adresem Związku Stowarzyszeń muz. - śpiew. w Kielcach (państwowe seminarjum nauczycielskie — W. Kamiński)

× STOWARZYSZENIE KOBIET LIGI KATOLICKIEJ zawiadamia, że w niedzielę po nieszporach odbędzie się w kinie „Zagłoba odczyt p. Kiślowskiej o „polskiem morzu" z przezroczami. Będzie śpiew i deklamacja.

× BACZNOŚĆ RZEMIEŚLNICY! Ministerstwo przemysłu i handlu okólnikiem powiadomiło, że prace przygotowawcze do wyborów do Izb rzemieślniczych, a przedewszystkiem zaopatrzenie rzemieślników w karty rzemieślnicze winno być dokonane w terminie ostatecznym do dnia 15 grudnia r. b. Rzemieślnicy, którzy do tego terminu nie zaopatrzą się w karty rzemieślnicze będą pociągani do surowej odpowiedzialności karno-administracyjnej (1000 zł. lub 14 dni aresztu) z uwagi na to, że termin zaopatrzenia się w karty rzemieślnicze był już kilkakrotnie przedłużany

Ofiary na Krzyż

złożone w naszej Administracji.

Na wzniesienie Krzyża, zniszczonego przez bluźnierców - zbrodniarzy na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej w Sosnowcu złożyli w naszej Administracji.

150) Włodarczyk Jan (kw. Nr. 349) zł. 5.

151) Halinka F. (kw. Nr. 351) zł. 20.

152) I. T. K. (kw. Nr. 352) zł. 2.

153) Dyr. Markowski (kw. Nr. 353) — zł. 2.

154) Czesławowie Żakowscy (kw. Nr 354) zł. 5.

155) Władysławowie Czarnomscy (kw Nr. 355) zł. 2.

156) Helena Albińska (kw. Nr. 356) — zł. 5.

157) Raykowscy kw. Nr. 357) zł. 20.

158) Fijałkowska (kw. Nr. 358) zł. 2

159) Ks. Ługowski (kw. Nr. 359) zł. 10

160) Cech piekarzy w Dąbrowie (kw Nr. 360) zł. 20.

161) Sapińska Krysia (kw. Nr. 361) — zł. 1.

162) Inż. Doborzyński (kw. Nr. 362) — zł. 5.

163) Paszyc (kw. Nr. 363) zł. 1.

164) Zarząd Warszawskiej cukierni i restauracji (kw. Nr. 365) zł. 15.

165) B. Błotniewski (kw. Nr. 366) zł. 5

166) Zebrane w Związku drobnych kupców chrześcjan w Sosnowcu: Zieleniec 50 gr., Zdechlik 2 zł., Kołton 50 gr., Adamkiewicz 50 gr., Oleszczuk 3 zł., Kamiński 1.50 zł., Kałkusiński 3 zł., Żelichowski 3 zł., Choiński 2 zł., Witek 3 zł., Ziętara Kaz. 50 gr., Plebańczuk 3 zł., N. N. 1 zł., Sokół 50 gr., Pietranek 2 zł., Jabłonowski M. 2 zł. Kałkusiński Z. 2 zł., Machura Antoni 2 zł., Krzysztofik 1 zł., Ziętara J. 2 zł., Janczykowski zł. 1. Wałkowski 50 gr., Machura St. 3 zł., Mucha St. 2 zł., Chruściel 50 gr., Wawrzynkiewicz 3 zł., Regieli 50 gr., Dziurowicz 2 zł., Godlewski Jan 1.50 zł., Rafalski 1 zł., Dobrek 50 gr., Gwoździak 1 zł., Kawka 50 gr., Garusiński 50 gr., Bloch 50 gr., Mendakiewicz A. 50 gr., Madej 50 gr., Batko Jan 2 zł., Malczewski 50 gr., Żurek 1 zł., Trzebska 1 zł., Frączkowa 1 zł., Bitner 50 gr., Marcinek 1 zł., Zberecka 1 zł, Męczyński 2 zł., Sieroń 1 zł., Tomasik 1 zł., Jędryczek 1 zł.—razem 66.80 zł (kw. Nr. 364).

167) Katolickie Tow. Polek w Sosnowcu (kw. Nr. 367) zł. 10.

× Z CECHU KUCHMISTRZÓW. W poniedziałek 10 grudnia r. b. o godzinie 17 w I terminie, o godzinie 18 w II, odbędzie się walne zebranie cechu kuchmistrzów w Sosnowcu, w lokalu Tow. rzemieślniczego w Sosnowcu, przy ulicy Jasnej l. 26, na którem zostanie wybrany nowy zarząd cechu. Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich kuchmistrzów członków cechu i nie członków chrześcjan.

× O BIBLJOTEKĘ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W SOSNOWCU. Zadaniem Związku strzeleckiego jest wzmożenie sprawności fizycznej swoich członków i podniesienie wartości kulturalnych i obywatelskich. Obok akademji wykładów i prelecyj doniosłe jest znaczenie rozwoju w organizacji czytelnictwa. W zrozumieniu tej konieczności zarząd Związku strzeleckiego przystąpił do zorganizowania dla członków swoich bibljoteki. Skromne środki Związku strzeleckiego zmuszają zarząd tego Związku do odwołania się do ofiarności publicznej. W każdym domu znajduje się pewna ilość książek, czy to z dziedziny naukowej, czy beletrystycznej, które na półkach leżą bezużytecznie. Książki takie przekazane Związkowi strzeleckiemu oddawałyby usługę społeczną. W tym celu zarząd Związku strzeleckiego uprasza o składanie książek dla bibjoteki Związku. Odbiorem książek zajmuje się p. Zygmunt Bojakowski (Sosnowiec, ul. Niska Nr. 11 w godzinach od 12 do 13). Książki mogą być również zadeklarowane pod powyższym adresem, ew. zgłosze na członkom zarządu Związku.

× ZJAZD B. UCZENIC. Dnia 2 grudnia odbędzie się zjazd b. uczenic szkoły handlowej żeńskiej im. królowej Jadwigi w Sosnowcu z następującym programem: nabożeństwo w kościele parafjalnym o godz. 10, godz. 11 zebranie celem założenia koła byłych uczenic, godz. 13.30 wspólny obiad w sali Stowarzyszenia techników, godz. 16.20 wyjazd do teatru w Katowicach.

Echa ofiarowania dzwonów

DO KOŚCIOŁA W STRZEMIESZYCACH.

W numerze 311 „Kurjera Zachodniego" z dnia 10 bm. podaliśmy opis podniosłej uroczystości sprowadzenia trzech dzwonów, wspaniałego daru ks. szamb. M. Rogójskiego dla kościoła w Strzemieszycach z okazji 30-lecia pracy kapłańskiej.

Obecnie z prawdziwą przyjemnością dowiadujemy się, że niezwykły ten czyn ofiarny znalazł oddźwięk u parafjan strzemieszyckich, a mianowicie miejscowy aptekarz p. Adam Górecki złożył ofiarę w sumie zł. 100 na budowę żelaznej konstrukcji dla tymczasowego zawieszenia dzwonów, a dzierżawca cegielni mechanicznej p. Juljan Garmulewicz przeznaczył na ten cel 5000 sztuk cegły maszynowej. Mamy nadzieję, że gdy choć część zamożniejszych parafjan strzemieszyckich pójdzie w ślady pp. Góreckiego i Garmulewicza, to nietylko w krótkim czasie zostaną zawieszone dzwony na solidnej, żelaznej konstrukcji, ale ks. ks. szamb. M. Rogójski z nadchodzącą wiosną będzie mógł sprowadzić materjał i przystąpić do ułożenia posadzki w kościele.

Dodać też należy, że ofiarowane przez ks. sazmb. M. Rogójskiego dzwony dają tak miłe dla ucha, melodyjne tony, jakich, można bez przesady powiedzieć, nie słyszy się w całej okolicy. Nic też dziwnego, że cała parafja nie znajduje słów dla wyrażenia wdzięczności ukochanemu swemu księdzu proboszczowi za tak cenny dar.

× **KONCERT NA POMNIK POLEGŁYCH 11 P. P.** Dziś o godz. 8 wieczorem w sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa w Grodźcu odbędzie się koncert z łaskowym udziałem znanego pianisty p. Józefa Turczyńskiego. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomnik poległych 11 pp.

× **JEDNOOSOBOWE PRZEDZIAŁY NA P. K. P.** Min. komunikacji zamierza wprowadzić na P. K. P. typ wagonów osobowych, zawierających szereg udogodnień dla pasażerów. Wagony te będą między innemi posiadały 1-osobowe przedziały dla pasażerów pierwszej klasy.

× **„WSPOMNIENIA LISTOPADOWE".** Staraniem P. M. S. w Będzinie w niedzielę dnia 2 grudnia rb. o godz. 11 rano w sali gimnazjum męskiego odbędzie się odczyt prof. Uniewrsytetu Jagiellońskiego Stanisława Piwko p. t. „Wspomnienia listopadowe", ilustrowany przezroczami. Wejście 30 i 10 groszy.

× **WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.** Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu na wczorajszem posiedzeniu ustaliła że koszty utrzymania w Zagłębiu w porównaniu z październikiem b. r. wzrosły w listopadzie o 1.66 proc.

× **„SAMOBÓJCY".** Sekcja sceniczna K. S. „Strzała" w Sosnowcu wystawia w niedzielę dnia 2 bm. o godz. 7 wieczorem w teatrze miejskim arcywesołą komedję-farsę pt. „Samobójcy" pod reżyserją St. Żydaczewskiego. W przerwach koncertować będzie dobrze zgrany zespół muzyczny KS. „Strzała" w komplecie powiększonym do 35 osób pod kier. St. Musiała.

× **PRZYKRY WYPADEK W SZKOLE POWSZECHNEJ W MACZKACH.** W tych dniach w szkole powszechnej w Maczkach zdarzył się następujący wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw. Oto nauczycielka p. S. przeprowadzała z dziećmi doświadczenia z dziedziny chemji. W pewnej chwili nauczycielka uszczelniła korkiem naczynie z roztworem kwasu i wyszła z klasy. Wówczas jedno z dzieci zbliżyło się do naczynia szklanego, tak zwanej kolby i, widząc wydobywający się gaz, przycisnęło mocniej korek. W tym momencie nagromadzony gaz, nie mając ujścia, rozsadził naczynie, powodują oparzenie roztworem kwasu i okaleczenie twarzy pięciu dziewczynek. Pierwszej pomocy udzielił poszkodowanym lekarz kolejowy.

× **SPRYTNY OSZUST.** W swoim czasie pisaliśmy o grasującym na terenie Sosnowca osobniku, który odwiedzając miejscowych kupców, zwraca się do nich z prośbą o rozmienienie mu stuzłotowego banktnotu. Po otrzymaniu 100 zł. w drobniejszych banknotach, nieznajomy rozmyśla się i przepraszając za fatygę, zwraca otrzymane przed chwilą pieniądze, poczem pospiesznie opuszcza lokal. Po wyjściu nieznajomego dany kupiec spostrzega zazwyczaj brak kilkunastu a często i kilkudziesięciu złotych. W tych dniach osobnik ten znów ukazał się w Sosnowcu i oszukał w podobny sposób kilku kupców. Gdyby oszust nadal odwiedzał miejscowych kupców, należy oddać go w ręce policji

Sosnowiecko-śląscy włamywacze

dostali się w ręce policji.

Złodzieje sosnowieccy, tropieni na każdym kroku przez miejscową policję wybrali sobie jako teren swych operacyj **pobliski Ślask.**

Zorganizowana dobrze banda złożona z kilkunastu osób, **dokonała tam ostatnio kilka kradzieży,** między innemi w nocy z 25 na 26 października w sklepie galanteryjnym **B-ci Schuster w Katowicach** (Głowackiego 12) i w składzie galanteryjnym Margulieśa w nocy z 9 na 10 ub. m. Ze sklepów tych złodzieje zabrali różne towary galanteryjne wartości kilkunastu tysięcy złotych.

Prowadzone poszukiwania przez policję śląską na tamtejszym terenie nie doprowadziły do ujawnienia sprawców, stwierdzono jedynie, że **ślady prowadzą do Sosnowca.** O spostrzeżeniu tem zawiadomiono urząd śledczy w Sosnowcu. Przeprowadzone w Sosnowcu poszukiwania zakończone zostały wielką **obławą,** trwającą od godziny 12 w południe w ub. czwartek do godziny 9 rano wczoraj.

W wyniku obławy **zlikwidowano całą bandę,** złożoną z 15 osób, rekrutującą się ze znanych złodziei i paserów, oraz odebrano dużo rzeczy, pochodzących z kradzieży. W kradzieżach, dokonanych w Katowicach **„współpracowali" ze złodziejami sosnowieckimi** ich towarzysze ze Śląska niemieckiego. Całe to towarzystwo po ukończeniu dochodzenia przez urząd śledczy w Sosnowcu zostało przesłane do dyspozycji sędziego śledczego w Katowicach.

Główną meliną, w której towarzystwo złodziejskie obradowało nad wykonaniem swych planów było **mieszkanie Marji Lukasowej, znajdujące się w Sosnowcu w domu przy ulicy Smolnej nr. 9.** W melinie tej policja schwytała zawodowego złodzieja bez stałego miejsca zamieszkania, **Sikorę Feliksa** i kochanka Lukasowej **Stanisława Brodzińskiego.** Oprócz obu przygodnych lokatorów aresztowano również i Lukasową. Pozatem aresztowano **Sznajdra Teobalda** z Koźla, który legitymował się dokumentami, wystawionemi na nazwisko **Emanuela Buschmana** z Zawodzia, Wacława Kołodzińskiego bez stałego miejsca zamieszkania, Wołczyńską Adelę, Kocla Józefa oraz **Szwaczkę Mieczysława, robotnika kolejowego z Katowic i jego żonę Katarzynę,** zamieszkałych oboje w Sosnowcu przy ulicy Wysokiej 13. W mieszkaniu Szwaczków w czasie rewizji znaleziono 2 walizki, wyładowane galanterją pochodzącą z kradzieży.

Zachodzi przypuszczenie, że zlikwidowana banda, oprócz wspomnianych wyżej kradzieży, dokonała na Śląsku szeregu innych włamań. Wykaże to w najbliższym czasie prowadzone nadal dochodzenie policyjne.

Za cyniczne żonobójstwo.

Uprawomocniony przez Sąd Najwyższy wyrok na Franciszka Musiała.

W sądzie najwyższym znalazła się tchnąca grozą historja ponurej zbrodni **Franciszka Musiała,** oskarżonego o zamordowanie żony.

Musiał, obciążony dziedzicznie zbrodniarz z urodzenia, był przez dłuższy czas postrachem Czeladzi, gdzie stale zamieszkiwał jako właściciel kolonji na Piaskach.

Po paroletnim pobycie w więzieniu za podpalenie, powrócił do domu i rozpoczął **systematyczne znęcanie się nad żoną,** która żyć z nim nie chciała jako ze zbrodniarzem.

Sąsiedzi Musiałów Denelowie kilkakrotnie udzielali noclegów nieszczęśliwej kobiecie, wypędzonej przez okrutnego męża w bieliźnie **na śnieg i mróz.**

— Dawnobym od niego uciekła, ale mi chodzi o dziecko. Co ono winne? Muszę dla niego pilnować majątku — mówiła nieszczęśliwa kobieta do rodziny.

Krytycznej nocy matka oskarżonego usłyszała koło godziny 1-ej **jakiś stuk,** dochodzący z drugiego pokoju, gdzie spali Musiałowie i ich 5-letni synek.

Zapukała do drzwi, zapytując, co się stało.

— Nic, nic, to spadła półka ze ściany — brzmiała odpowiedź Musiała, który po chwili wyszedł, zamykając za sobą drzwi na klucz.

— **Zostaw klucz,** może dziecko będzie wołało pić — **zwróciła uwagę matka.**

— Zaraz wracam — odpowiedział. Nie wrócił jednak.

Tymczasem chłopczyk istotnie obudził się i począł wołać o wodę, jak to miał we zwyczaju.

Babka nie odzywała się, sądząc, że matka uspokoi dziecko.

Po chwilowej ciszy rozległ się **przeraźliwy krzyk chłopczyka,** który począł rozpaczliwie dobijać się do drzwi.

— Co się stało? — poczęła dopytywać się przez drzwi przerażona babka.

— Ach babciu, babciu. — wołało dziecko. — Krew się mamie leje z głowy! Boję się, boję..

Staruszka, trzęsąc się ze zgrozy, pobiegła alarmować sąsiadów. Nim jednak zorganizowano jakąś akcję i przystąpiono do wyważenia drzwi, upłynęło pół godziny.

W ciągu tych strasznych chwil z ziejącego grozą pokoju **dochodziły rozpaczliwe wołania** i płacz zamkniętego tam z trupem matki chłopczyka.

Gdy wreszcie dostano się do środka, **dziecko było zupełnie oszalałe z przerażenia.** Musiałowa już nie żyła. Rana postrzałowa w skroni świadczyła o dokonanej zbrodni.

Chłopczyk po przejściach strasznej nocy zapadł **na zapalenie mózgu** i zmarł w ciągu kilku dni.

Aresztowany musiał przyznał się cynicznie do zabójstwa żony, twierdząc, że zdradzała go, więc sam wymierzył sobie sprawiedliwość.

W dwu instancjach skazano zbrodniarza **na 12 lat ciężkiego więzienia.**

Skazany założył skargę kasacyjną do sądu najwyższego, który jednak oddalił ją, wobec czego wyrok skazujący stał się ostatecznie prawomocny.

× **CHULIGANERJA ZNÓW WYSTĘPUJE.** Wczoraj, w godzinach południowych, trzech znanych opryszków: S. Sadło, W. Olczyk i Gadomski napadło w Dąbrowie na przechodzącego ulicą S. Chłonda, którego w bestjalski sposób pobito laskami. Napadniętego uratowała policja, aresztując chuliganów

× **WYPIŁA AŻ 4 BUTELKI ESENCJI.** 40-letnia Józefa Biemiek, zamieszkała na nowej kolonji na Saturnie, chcąc pozbawić się życia wypiła aż 4 butelki esencji octowej. Desperatkę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Czeladzi, gdzie wkrótce zmarła. Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

Nowe dowody

OSOBISTE.

W podpisie u min. spraw wewnętrznych znajduje się rozporządzenie w sprawie paszportów krojowych t. zw. dowodów osobistych. Opierając się na ustawie, meldunkach i ewidencji ludności, minister upoważnia magistraty i organa gminne do wystawiania dowodów osobistych, stwierdzających tożsamość osoby. Model dowodu składać się będzie z dwóch kartek w formie książeczkowej. Na jednej stronie umieszczona będzie fotografja, na drugiej dokładny opis osoby, wiek, urdozenie, imiona rodziców, zawód i t. d. Cena paszportu 60 groszy. Obecne dowody osobiste nie zostaną skasowane. Posiadacze obecnych dowódów nie mają potrzeby wyrabiać nowych. Celem stwierdzenia obywatelstwa na nowych dowodach, petenci będą się zgłaszać do urzędów administracyjnych.

× **PODEJRZANY MŁODZIENIEC.** Od kilku dni, pewien młodzieniec, przedstawiający się jako znany szybkobiegacz Kusociński i jako student uniwersytetu w Krakowie, odwiedza w Zagłębiu domy rodziców, mających synów i córki na uniwersytecie. W czasie tych odwiedzin młodzieniec komunikuje, że przybywa z ramienia kolegi względnie koleżanki uniwersyteckiej do ich rodziców po pieniądze, które natychmiast są potrzebne. „Kusociński" ów doskonale orjentuje się w stosunkach uniwersyteckich i bez trudności zdobywa zaufanie rodziców. Okazało się jednak że nikt ze studentów Zagłębian owego jakoby Kusocińskiego do rodziców nie przysyłał i pieniądze, wyłudzone od rodziców, zabiera dla siebie. Ostrzegamy przed tym indywiduum. Gdyby gdziekolwiek się zjawił, należy go natychmiast oddać w ręce policji. Będzie on odpowiadał nietylko za nadużycia, ale i za podszywanie się pod nazwisko Kusocińskiego.

× **ZNÓW OFIARA NIEDOZWOLONYCH ZABIEGÓW.** W szpitalu św. Barbary w Dąbrowie zmarła 26-letnia Konstncja Gadomska z Gołonoga, ofiara niedozwolonych zabiegów akuszerki, poszukiwanej obecnie przez policję.

× **ZAGINIONY.** 9-letni Józef Dzwigał, zamieszkały przy rodzicach w Będzinie (Główna 6) wyszedł przed paru dniami z domu i dotychczas nie wrócił. Odszukaniem zaginionego chłopca zajęła się policja.

× **AMATOR KUR.** Bandzwołek Wojciech, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Swobodnej 6 oskarżył przed policją Słocińskiego Stefana (Wysoka 17) o usiłowanie kradzieży kur z komórki za pomocą włamania. Policja prowadzi dochodzenie.

× **SUTENERSTWO.** Do komisarjatu policji w Sosnowcu zgłosiła się Leśniak Józefa (Aleja 18), oskarżając Ciurławskiego Walentego (Piłsudskiego 40) o utrzymywanie się z pieniędzy, zarobionych z nierządu. Policja wszczęła dochodzenie.

× **POBICIE.** Zieliński Jan, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Ludwika 1, wracając do domu został zaczepiony na ulicy 1-go maja przez kilku nieznanych osobników, którzy zadali mu kilka ciosów nożem w głowę. Pobity Zieliński przybył do policji, gdzie zameldował o napadzie. Po spisaniu prootokółu, Zielińskiego przewieziono do szpitala miejskiego na Pekinie. Odszukaniem napastników zajęła się policja.

OFIARY

złożone w Adm. „Kurjera Zachodniego".

Błaszkiewicz Teofil na sierociniec im. marszałka Piłsudskiego składa zł. 15.— (kw. 550).

Kronika Zawiercia.

× NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę śp. Stefana Remika, wachmistrza policji, poległego 10 lat temu w walce z bandytami, odbędzie się dziś w kościele parafjalnym o godz. 9.30 rano. O g. 14 korpus policji złoży wieńce na grobach wszystkich poległych policjantów, pochowanych na cmentarzu w Zawierciu.

× POŻEGNANIE INŻ. LAUBITZA, odchodzącego do pow. Będzińskiego, odbyło się wczoraj w Resursie T. A. Z. Na koleżeńskiej biesiadzie, na której obecny był p. starosta Kowalski, wygłoszono szereg przemówień i toastów.

× CZARNA KAWA (dancing) odbędzie się dzisiaj w sali kasyna fabryki E. Erbego, zorganizowana przez miejscowe Koło oficerów rezerwy W. P. Początek o godz. 18.

× IMPREZY NA POLICYJNY DOM ZDROWIA, w czystym zysku przyniosły: ze zbiórki — 1.631,35 zł., z ofiar — 1180 zł., z koncertu i sprzedaży programów — 737,46, z loterji fantowej — 2.023,93, z bufetu — 744,80, razem 6.317 zł. 54 gr.

× STARE TRADYCJE troskliwie są pielęgnowane w bursie żeńskiego seminarjum nauczycielskiego, gdzie przedwczoraj odbył się obchód „Andrzejek".

× WYDZIAŁ POWIATOWY na czwartkowem posiedzeniu zaangażował na stanowisko lekarza szkolnego powiatu dra Zofję Gajdzińską. Pozatem załatwiono szereg wewnętrznych spraw gminnych.

× KURS GOSPODYŃ C. T. R. w Niegowie ukończyło 30 kursistek i 200 słuchaczek wieczorowych. Na zakończeniu kursów byli obecni wicestarosta Langert, delegaci Wydziału pow. i komisji rolnej.

× KRADZIEŻ CZY SYMULACJA. Jedna z dużych firm żelaznych swego czasu przesłała S. Działoszyckiemu, ul. Piłsudskiego, kolekcję śrub i pilników wagi 1000 kg. Kiedy obecnie przedstawiciel firmy zgłosił się po odbiór kolekcji, Działoszycki oświadczył, że skradziono mu ją 3 lata temu, o czem jednak nie meldował policji.

× UJĘCIE GŁOŚNEJ DZIAŁACZKI KOMUNISTYCZNEJ. Wczoraj policja zawierciańska aresztowała znaną komunistkę Chaję Frenkel, zamieszkałą ostatnio w Warszawie, przy ul. Marjańskiej, poszukiwaną przez tamtejszą policję.

× USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA W ARESZCIE. Skazany za kradzież Wojciech Pełka, odsiadujący karę w areszcie w Żarkach, w zamiarze samobójczym popodcinał sobie żyły stawów kolanowych. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, denata przewieziono do szpitala.

Z SALI SĄDOWEJ.

OJCIEC Z SYNEM NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

W dniu wczorajszym odpowiadali przed Sądem okręgowym w Sosnowcu 53-letni Ludwik Sidło i 25-letni syn jego Bazyli Sidło, mieszkańcy Będzina (Gzichowska 33), jako oskarżeni o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała Józefowi Dziedzicowi z Będzina.

W dniu 14 sierpnia b. r. w czasie, gdy Emilja Ciołek i Walerja Dziedzic zatrudnione były przy kopaniu dołu na fundamenty pod budkę na placu, należącym do matki Emilji Ciołek, przyszedł Ludwik Sidło i, roszcząc sobie jakieś pretensje do tego placu, przybrał groźną postawę, zabraniając im tej roboty. Gdy odważne niewiasty nic sobie z tego nie robiły, rzucał im łopatą ziemię na głowy, by uniemożliwić im pracę. Przechodzący w tym momencie Józef Dziedzic, widząc krzywdę kobiet, zwrócił uwagę Sidle. Uwaga ta wywołała awanturę. Bazyli Sidło, usłyszawszy głos swego ojca, przybiegł na miejsce zajścia i schwyciwszy Dziedzica pod gardło, przewrócił go na ziemię. Ojciec, trzymaną oburącz łopatą usiłował uderzyć Dziedzica w głowę. Przerażony Dziedzic zastawił się ręką i otrzymał głęboką ranę między palcami.

Ojciec z synem skazani zostali po trzy miesiące więzienia. Z akcji cywilnej zasądzono od nich solidarnie na korzyść Dziedzica 561 zł. i 57 zł. 50 gr. kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy.

NIEDOZWOLONY ZABIEG.

Leokadja Cadrzyńska, zamieszkała przy ulicy Góra Zamkowa 2 w Będzinie, za niedozwolone zabiegi akuszeryjne, które spowodowały śmierć młodej kobiety, została przez Sąd okręgowy w Sosnowcu skazana na rok więzienia z pozbawieniem praw

ZA SFAŁSZOWANIE DOKUMENTÓW.

19-letni Władysław Fidała, mieszkaniec wsi Siedliska, pow. Miechowskiego, przyjechawszy do Sosnowca i chcąc otrzymać tu pracę, sfałszował datę urodzenia w dokumentach swych z „1907 r." na „1909 r.", przedstawiając je gospodarzowi domu dla zameldowania w Magistracie. Po spostrzeżeniu widocznych poprawek, Magistrat dowody te zakwestjonował, przekazując sprawę policji

Po przeprowadzeniu dochodzenia, w dniu wczorajszym Fidała zasadł na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który przyjmując pod uwagę niski poziom umysłowy Fidali, skazał go na miesiąc więzienia, z zawieszeniem wykonania tej kary na dwa lata.

DOMOWA FABRYKACJA.

Za domową fabrykację papierosów i tytoniu niemieckiego pochodzenia mieszkaniec Grodźca, pow. Będzińskiego 30-letni Franciszek Widera skazany został na 42 zł. 85 gr. kary pieniężnej, z zamianą wrazie nieściągalności na 2 dni aresztu oraz na konfiskatę wyrobów tytoniowych.

Za identyczne przestępstwo odpowiadał również 49-letni Juljan Pieluszek, mieszkaniec m. Sosnowca (Dębowa 15) za które wymierzono mu karę w sumie 122 zł. 50 gr., z zamianą przy niewypłacalności na sześć dni aresztu, tudzież zarządzono konfiskatę zakwestjonowanego tytoniu

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Rada rozbudowy miast.

PRZEMÓWIENIE MIN. CZECHOWICZA.

Dnia 29 b. m. pod przewodnictwem ministra skarbu p. Czechowicza odbyło się w Ministerstwie skarbu pierwsze posiedzenie Państwowej Rady rozbudowy miast. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich zainteresowanych resortów, przedstawiciele zarządów i związku miast polskich a mianowicie Warszawy, Krakowa, Lublina, Łodzi, Lwowa, Poznania i Wilna, przedstawiciele związku spółdzielni spożywców i B. G. K. Posiedzenie zagaił minister skarbu następującem przemówieniem:

Witając szanownych panów, jako przedstawicieli miast polskich, daję wyraz przekonaniu, że chwila obecna otworzy nowy okres ścisłej współpracy między Rządem a społeczeństwem, mającej na celu zaradzenie głodowi mieszkaniowemu, tak dotkliwemu dla ludności miejskiej. Dotychczas ciężar prowadzenia akcji budowlanej ponosiło wyłącznie Ministerstwo skarbu, będąc jedynem źródłem, dostarczającem potrzebnych środków. Gdy wpływy z tytułu podatków od lokali przynoszą zaledwie około 8 miljonów zł. rocznie, Ministerstwo skarbu potrafiło wyasygnować na akcję budowlaną w okresie od 1 stycznia 1927 roku 190 miljonów złotych, saldo bowiem udzielonych kredytów, tak z funduszów skarbowych, jak i ze środków własnych B. G. K., wzrosło z 66 miljonów zł. na dzień 31 grudnia 1926 r. do 256 milj. zł. na 30 października r. b.

Wymagało to ogromnego wysiłku ze strony Rządu. Ten wysiłek jednak nietylko nie spotkał się z uznaniem, lecz odwrotnie, utrwalił się pogląd, że Rząd obowiązany jest rozwiązać w jaknajkrótszym czasie problem mieszkaniowy bez współudziału i bez ofiar ze strony społeczeństwa. Według utartego u nas zwyczaju, społeczeństwo wymaga od ministra skarbu, ażeby, niezależnie od zadań, objętych budżetem państwowym, był jednocześnie generalnym bankierem, dostarczającym niezgraniczonych środków dla zaspokojenia wszystkich potrzeb. Modną jest krytyka, nie licząca się ani z warunkami rynku pieniężnego, ani z możliwościami, jakiemi Ministerstwo skarbu może dysponować. Społeczeństwo w innych państwach nie szło tą drogą, zdając sobie sprawę, że tak poważnego problemu Rząd nie jest w stanie uregulować bez ofiar ze strony obywateli. Widzimy, że w Niemczech, Austrji, Czechosłowacji, Francji etc. istnieją specjalne wysokie podatki na cele budowlane. Podatek lokatorski dosięga 20 proc. w Czechosłowacji i 40 proc. w Niemczech, gdy u nas wynosi on zaledwie 2 proc. w tej części, która przeznaczona jest na państwowy fundusz rozbudowy miast.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister skarbu podkreślił krytyce dotychczasową działalność komitetów rozbudowy przy magistratach, które w wielu wypadkach nie liczyły się z obowiązującemi przepisami, wyszły poza granice swej kompetencji, przekroczyły kontyngenty kredytów i spowodowały, że rozpoczęte budowle nie mogą być planowo kontynuowane. Jednocześnie wszczęto w prasie ataki na B. G. K., że nie realizuje swych promes, identyfikując wnioski komitetów rozbudowy z zobowiązaniami banku państwowego.

Następnie p. minister skarbu streścił projekt ustawy i podwyższeniu podatku od lokali i poddał pod obrady rady rozbudowy projekt regulaminu jej działalności oraz projekt wzorowego programu prac dla komitetów rozbudowy miast projektem regulaminu tejże rady oraz projektem prac komitetów rozbudowy wyjaśniała się by ożywiona dyskusja po czem przedłożone projekty, po ich uzupełnieniu, zostały przez Radę przyjęte.

W zjeździe Rady rozbudowy brali udział z Zagłębia Dąbrowskiego pp. prezydenci: Bień i Michael. P. prez. Michael na zjeździe tym postawił wniosek, domagający się wydania rozporządzenia, zabraniającego urzędom i instytucjom publicznym wyku pywania budynków mieszkalnych na potrzeby biurowe, oraz polecającego zwolnienie dzierżawionych na powyższe cele budynków i budowania nowych. Drugi wniosek p. prez. Michla zawierał żądanie, by fundusz kwaterunkowy, przeznaczony na budowę mieszkań dla oficerów, rozdzielony był z uwzględnieme potrzeb mieszkańców miast.

Kronika gospodarcza.

SUROWCE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO. Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego kształtują się za 1 tonę franco wagon stacja załadowania w złotych następująco: surówka starachowicka (franco wagon huta) nr. 0 — 200, nr. 1 — 195, nr. 2 — 190, złom żeliwny (fragment lany zagraniczny) — 170, belazo handlowe krajowe 350 plus 2 proc., bednarka gorąco walcowana 422.5 plus 2 pr., walcówka (drut okrągły od 5 i pół do 13 mm., kwadratowy od 5 i jedna czwarta do 8 mm.) — 398.50, blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm. i wyżej — 432.5 plus 2 proc., cienka do 5 mm. — 525 plus 2 proc., koks karwiński — 67, górnośląski twardy — 47.50, miękki — 47.50, węgiel kowalski myty cieszyński — 67, górnośląski gruby — 37, górnośląski kostka — 38.50, dąbrowski gruby — 34.80, dąbrowski kostka — 36.30, cegła ogniotrwała normalna — 97.57, kopulakowa — 107.50, glina ogniotrwała mielona — 60, mączka szamotowa — 80, zaprawa szamotowa — 70, kamień wapienny — 7.

LINJE AUTOBUSOWE MINISTERSTWA KOMUNIKACJI. Dowiadujemy się, że Ministerstwo komunikacji zamierza w roku przyszłym przystąpić do uruchomienia własnych linij autobusowych. Między innemi Ministerstwo zamierza wprowadzić ruch autobusowy osobowo-bagażowy i towarowy na linji Warszawa - Radom i Kołomyja - Kosów - Kuty. Ostatnia linja ma szczególniejsze znaczenie ze względu na wielką wartość leczniczą najcieplejszego obok Zaleszczyk klimatu polskiego w Kosowie i Kutach.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 30-11.

AKCJE: Bank Dyskontowy 134.50, Bank Polski 174.00, Kijewski 96.00, Siła i Światło I em. 110.00, Siła i Światło II em. 108.00. Cukier 51.50—51.50, Firlej 56.00—57.00, Węgiel 104.00—104.50, Cegielski 44.00, Lilpop 39.00, Modrzejów 34.25—34.50, Norblin 205.00, Ostrowieckie B 101.00—101.50, Pocisk 6.25, Rudzki 43.00—43.25, Starachowice 41.25—41.50 Ursus 5.75, Zawiercie 18.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i jedna czwarta, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.26, Paryż 34.86, Wiedeń 125.35, Praga 26.42, Włochy 46.74, Szwajcarja 171.80, Holandja 358.25, Sztokholm 238.25 Dolarówka 5 proc. 110.00—111.00—108.50 Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.25 —49.50, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 115.00—116.00 —115.75.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 30-11.

Żyto 33.75—34.25, Pszenica 43.00—44.00 Jęczmień przemiałowy 33.50—34.50, Jęczmień browarowy 35.50—37.50, Owies 31.75—32.75, Ospa żytnia 25.50—26.50, Ospa pszenna 26.50—27.50, Mąka żytnia 70 proc. 47.50, Mąka pszenna 65 proc. 61.50—63.50. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie słabsze.

Zebranie Rady Towarzystw Rolniczych.

W Kielcach odbyło się jesienne zebranie Rary Towarzystw rolniczych wojew. Kieleckiego, w którem wzięli udział prezesi Towarzystw rolniczych i po dwóch delegatów okręgowych, w ogólnej liczbie około 50 osób Przewodniczył ks. Radziwiłł, CTR. reprezentował p. dyr. S. Chyliński, państwowy urząd ziemski — p. naczelnik Turowski, państwowy bank Rolny — p. dyr. Czałbowski.

Zjazd instruktorów

WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO.

W Kielcach odbył się zjazd instruktorów wojew. Kieleckiego, pracujących w CTR. Zjazdowi przewodniczył dyr. S. Borkiewicz. Przybyło około 20 instruktorów i instruktorek. W zebraniu wziął udział imieniem CTR-u p. Chyliński i p. Zrobkówna. Byli obecni również dr. B. Cybulski z Sielca i ks. Połoska ze „Stow. młodzieży.

Jasnowidzący Stasio

ŹLE WYSZEDŁ NA WRÓŻBACH.

O Stasiu Zawrotniku, dziesięcioletnim chłopcu, synu Jana Zawrotnika, gospodarza z Leszczyna z pod Częstochowy, różne krążyły legendy. Opowiadano, że skoro tylko pełnia księżyca, to chłopak wstaje po nocach z łóżka, błądzi po polach i lasach, a nie rzadko wdrapuje się na dachy sąsiednich domów. Musiało być coś na tych opowiadaniach prawdy, bo ojciec o chłopaku nigdy nie mówić nie chciał, a matka wiecznie popłakiwała. To też po wsi wnet rozeszła się wieść, że chłopak jest opętany przez djabła, pozostaje z nim w dobrych stosunkach i umie przepowiadać przyszłość. W istocie chłopak nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. — Wróżył, przepowiadał, odgadywał przyszłość, a przed chatą jego ojca z dnia na dzień coraz większa zbierała się gromada ludzi, pragnących poznać swój los. Jan Zawrotnik, ojciec chłopaka wnet zorjentował się w sytuacji i od każdego klienta pobierał po 5 zł. Zdarzyło się we wsi, że Iwanowi Sąsiedzkiemu skradziono z pastwiska konie. Utartym zwyczajem udał się Sąsiedzki do chłopaka, zapłacił należytość i żądał porady.

— Konie ukradł ci Mykieta Lesiów — zawyrokował chłopczyna.

Sąsiedzki zaskarżył Lesiowa do sądu i z braku dowodów przegrał. Ponieważ ojciec chłopaka nie chciał za nieudaną wróżbę zwrócić Sąsiedzkiemu pieniędzy, przeto ten poirytowany chwycił chłopaka i tak go zbił, że w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Ilu emerytów

MAMY W POLSCE.

Z obrad komisji budżetowej Sejmu wynika, że mamy w Polsce 14.213 emerytów. 5.896 wdów i 6.744 sierot po funkcjonarjuszach ze służby polskiej oraz 7.455 emerytów. 10.897 wdów i 2.740 sierot po funkcjonarjuszach służby zaborczej. Razem 47.945 osób. Rząd preliminuje na wydatki emerytalne sumę 107 miljonów. Na renty inwalidzkie przewiduje się 134 milj. złotych.

Zadusili dwie kobiety

POCZEM DOM ZE ZWŁOKAMI SPALILI.

Wojewódzki urząd śledczy we Lwowie zawiadomiony został we czwartek telefonicznie o tajemniczej potwornej zbrodni, popełnionej w Pisarowie pow. Sanockiego. W nocy ze środy na czwartek około godz. 2 wybuchł tam pożar w domu Katarzyny Kalatyńskiej, mieszkającej wraz z córką, 20-letnią Józefą. na uboczu wsi. Pożar zdołali ugasić mieszkańcy wsi, którzy w czasie akcji ratunkowej zwrócili uwagę na dziwny fakt, że obie kobiety nie dawały znaku życia o sobie. Po ugaszeniu ognia, weszła policja do wnętrza domu. Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Obie kobiety leżały martwe, głowy ich były okręcone chustkami. Stwierdzono, że nieznany zbrodniarz zadusił matkę i córkę we śnie, poczem dla zatarcia śladów, podpalił dom. Zwłoki zamordowanych były częściowo zwęglone. Policja trudzi się nad wyjaśnieniem motywów zbrodni, albowiem nie stwierdzono rabunku, a przytem Kalatyńska miała opinję kobiety zupełnie biednej. Według przypuszczenia sąsiadów zbrodnia popełniona została w związku z procesami sądowemi, jakie Kalatyńska prowadziła z krewnymi.

Ogrzewanie miasta kradzionym węglem

odbywało się w Jarosławiu w ciągu dwóch lat.

W Jarosławiu odkryto wielką panamę kolejowo - węglową, która jest unikatem w swoim rodzaju.

Od dwóch blisko już lat w Jarosławiu i okolicy wiadome było, że są pewne źródła nabycia węgla, o którym mówiło się tylko szeptem w gronie zaufanych, przyczem węgiel ten nabywano po cenach niższych, niż rynkowe.

Ponieważ sprzedaż ta przybierała szerokie rozmiary i **kółka „wtajemniczonych“ zwiększały się**, przeto doszło do tego, że koncesjowani handlarze węgla tracąc nabywców, ze swej strony poczęli dochodzić przyczyn tego zagadkowego zjawiska.

Rozeszła się wieść, iż **cały szereg funkcjonarjuszy kolejowych w Jarosławiu** i poza tem miastem tworzy doskonale zgraną szajkę i dokonywuje systematycznych malwersacyj na szkodę skarbu kolejowego.

Gdy oszuści zwietrzyli niebezpieczeństwo, jeden z najbardziej zaangażowanych w tej sprawie urzędników kolejowych, zamieszkały w Przemyślu, jeszcze przed kilku miesiącami, nie czekając, aż go dosięgnie ręka władzy, sam sobie wymierzył sprawiedliwość, **pozbawiając się życia. Samobójstwo to, które wywarło w Przemyślu i okolicy wielkie wrażenie**, było przedmiotem licznych komentarzy, oficjalnie jednak oświadczono, że przyczyna jego jest nieznana. Teraz dopiero sprawą tą, która stała się już „tajemnicą poliszynela“, zajęły się władze kolejowe wespół z policją państwową i wszczęły dochodzenia, które dziś są na ukończeniu.

Żmudne dochodzenie ustaliło, że od 1 listopada 1926 po dzień 1 listopada 1928 w obrębie Jarosławia i okolicy **zostało skradzionych 2.500 ton węgla, przekraczających wartość 100.000 zł.** W węgiel ten zaopatrywał się dosłownie cały Jarosław oraz mieszkańcy okolicznych wiosek, a niektórzy z funkcjonarjuszy kolejowych, uczestników tej panamy, **za uzyskane pieniądze ze sprzedaży węgla pokupili grunta i pobudowali domy.**

Dokonano już szeregu aresztowań, m. in. aresztowano magazyniera kolejowego w Jarosławiu i kilkunastu funkcjonarjuszy kolejowych.

Aresztowania te wywarły w Jarosławiu ogromne wrażenie, albowiem w sprawę tę **wmieszanych jest poza kolejarzami wiele osób prywatnych**, względnie urzędników innych dykasteryj, którzy węgiel ten nabywali w dobrej wierze, a obecnie muszą figurować jako świadkowie.

Pozdrowienie na desce.

OGYGINALNA POCZTÓWKA.

Nowoobrany prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover, już przed swym wyjazdem do Ameryki Południowej otrzymał niezwykłą „pocztówkę“.— Była to deska, długości 8 stóp, szerokości 4 stóp, wycięta z pnia olbrzymiej sosny w stanie Washington. Podpisało ją przeszło 2000 członków klubu „Hoover-Curtis“ w uniwersytecie Washington w Seattle, a zawierała ona pozdrowienie dla nowego prezydenta. Deska, wysłana przez pocztę jako przesyłka „pierwszej klasy“, była ubezpieczona na 10 tys. dolarów. Porto kosztowało 16 dolarów.

Hoover przyjął z zadowoleniem ten oryginalny objaw hołdu i żałował tylko, że nie może jej włożyć między inne pocztówki, gdyż jest „trochę zawielka“. Deska będzie zdobić jego gabinet pracy, wisząc na honorowem miejscu na ścianie.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

POROZUMIELI SIĘ.

Dwaj przyjaciele położyli się spać w jednym pokoju. Jeden mówi do drugiego:

— Piotruś?

— A co?

— Czy śpisz?

— Dlaczego?

— Bo gdybyś nie spał, pożyczyłbym od ciebie dwadzieścia złotych.

KAŻDY WIEK MA SWOJE PRAWA.

— Tak, łaskawa pani, w wieku od lat dwadziestu do trzydziestu moją radością była piękna dziewczyna; między rokiem trzydziestym a czterdziestym zachwycałem się krajobrazami, a dziś cieszę się, gdy moje bóle żołądkowe choć trochę osłabną

ZAPACHY.

— Co? Ośmielacie się żebrać, a czuć was zdaleka spirytusem!

— A czy pan widział kiedy żebraka, którego byłoby czuć szampanem?

KINO „ZAGŁĘBIE“
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy“

Od czwartku 29 listopada rb **„SZPIEDZY“**

Najwspanialsze arcydzieło Fryderyka Langa.
W rolach tytułowych: **Gerda Maurus i Rudolf Klein-Rogge.**
Wejście na seansy. Początek seansów: 5.30, 7.30 i 9.30 m.

Następny program
„Igrzysko namiętności“
(Carmen)
W roli tytułowej **DOLORES DEL-RIC**

Nr. E. 155-28.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu z siedzibą w Olkuszu, Edward Jaroszewicz, zamieszkały w Olkuszu przy ulicy 3-go Maja pod Nr. 308, na zasadzie art.art. 1141 - 1149 U. P. C. obwieszcza, że w dniu 4 lutego 1929 roku, o godzinie 10 rano, w Sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości położonej we wsi Wielmoża, gminy Sułoszowa powiatu Olkuskiego, Województwa Kieleckiego, składającej się z połowy zachodniej osady Nr. 42-42 czyli kolonji we wsi Wielmoża o przestrzeni siedem morgów, dwadzieścia pięć prętów gruntu, na której są pobudowane następujące budynki: dom mieszkalny drewniany, pod strzechą o dwóch izbach, przybudówka, szopa pod strzechą, stajnia drewniana pod strzechą, stodoła, z desek na słupach pod strzechą, przed domem znajduje się ogródek ogrodzony sztachetami z około 50 drzew owocowych i dzikich, stanowiącej własność Franciszka Ferdka, na zaspokojenie długu Jana Skrzypka z mocy wyroku Sądu Okręgowego Karnego Senat II w Krakowie Nr. Vc. II 6414-28 w sumie 1770 złotych.

Nieruchomość ta księgi hipotecznej nie ma, ani w zastawie, ani w dzierżawie nie jest.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 15.000 złotych i reflektanci winni złożyć wadjum 10 proc. tej sumy.

Warunki licytacyjne i dokumenty mogą być przejrzane do dnia 24 stycznia 1929 roku w kancelarji niżej podpisanego Komornika, a od powyższej daty w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

6835 Komornik Sądowy: E. **JAROSZEWICZ.**

OGŁOSZENIE.

W dziale A zapisano następujące firmy:

Dnia 6 października 1928 r.

B 319. „Żelmetal“ odlewnia żeliwa i metali; spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Sosnowcu, ul. Sucha Nr. 48. Przedmiotem firmy jest fabrykacja odlewów żeliwnych i metalowych, jakoteż obróbka wymienionych odlewów. Firma istnieje od 24 sierpnia 1928 r. Kapitał zakładowy spółki wynosi 45.000 zł. z czego 25.000 zł. wpłacone zostało gotówką, reszta aportami. Zarząd spółki stanowią: Cieślik Piotr i Dr. Stefek Stanisław oraz Tadeusz Gostyński jako stały zastępca wymienionych. Zarząd reprezentuje spółkę na zezwnątrz i uprawniony jest do załatwiania wszelkich czynności prawnych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Podpisywanie firmy uskuteczniane będzie w ten sposób, że pod pieczątką firmy lub wypisanego brzmienia tejże, będą umieszczone podpisy dwóch członków zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 24 sierpnia 1928 r. przed notarjuszem D-rem Włodzimierzem Dąbrowskim w Katowicach L. b. 278. Spółka została zawarta na czas nieograniczony.

Dnia 8 października 1928 r.

B 320. „Fabryka Pił „Zjednoczenie“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Sosnowcu, ul. Aleja Nr. 24. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest fabrykacja pił. Firma istnieje od 13 lipca 1920 r. Kapitał zakładowy wynosi 80.000 mk. podzielony na 16 udziałów po 5.000 mk. każdy udział. Kapitał został wniesiony 70.000 mk. gotówką i 10.000 mk. aportami. Kapitał ten po przewaloryzowaniu wynosi 2030 zł. gotówką i 290 zł. aportami. Zarząd interesami spółki należy do Franciszka Nowaka, Wilhelma Kalabińskiego, Aleksego Gątkiewicza i Augusta Słoty. Wszelkiego rodzaju weksle, przekazy i inne zobowiązania pieniężne oraz kontrakty i umowy winny być podpisywane przez trzech członków zarządu. Korespondencję zwyczajną nie zawierającą zobowiązań pieniężnych mają prawo podpisywać dwaj członkowie zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 13 lipca 1920 r. przed notarjuszem Aleksandrem Jasińskim w Sosnowcu za N. Rep. 1214. Spółka została zawarta na czas nieokreślony

Zmiany w dziale B.

Dnia 2 października 1928 r.

B 274. Wykreślono firmk Kopalnia Wkgla Kamiennego „Andrzej III“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie.

Dnia 5 października 1928 r.

B 41. „C. G. Schön Spółka Akcyjna“ w Sosnowcu. Do zarządu zostali wybrani: 1) Włodzimierz Schön i 2) Rudolf Spies.

Do działu A zapsano następujące firmy:

Dnia 10 października 1928 r.

A 4777. „Lejzor Akerfeld“ sklep rzeźniczy w Niwce, ul. Wesoła 37, gm. Niwka. Firma istnieje od r. 1898. Właściciel, Lejzor Akerfeld, zam. w Niwce gm. Niwka.

A 4778. Spółka firmowa „H. Retman i C. Berkowicz“ w Bkdzinie, ul. Małachowskiego Nr. 1. Przedmiotem firmy jest prowadzenie biura instalacyjnego oraz sprzedaży materjałów elektrycznych i części radjowych. Firma istnieje od dnia 6.10.1928 r. Wspólnicy: Harsz Retman, Małachowskiego 6, Całel Berkowicz, zam. w Będzinie, Kołłątaja 25. Zarząd spółki należy do obu spólników, jednak każdy z nich ma prawo odbierać dla spółki z poczty, telegrafu, stacyj kolejowych, komór celnych i kantorów przewozowych, wszelką korespondencję zwyczajną, poleconą i pieniężną, pieniądze za przekazami, przesyłki i towary oraz podpisywać w imieniu spółki korespondencję, nie zawierającą zobowiązań. Weksle zaś, żyra wekslowe, umowy i wogóle wszelkie zobowiązania, oraz pełnomocnictwa winny być podpisywane pod stemplem firmy przez obu spólników łącznie. Czas trwania spółki jest nieograniczony.

A 4779. „Fryszer Jochweta“ drobny handel artykułami spożywczemi w Niwce, ul. Komitetowa 37. Firma istnieje od r. 1924. Właściciel Fryszer Jochweta, zam. tamże

C. d. n

„Elektrownia Okręgowa

w Zagłębiu Dąbr. Sp. Akc. w Sosnowcu

podaje do wiadomości swych odbiorców prądu w Niwce i w dzielnicy Modrzejów,

że w niedzielę dn. 2 grudnia br. wyłączony będzie prąd

w pow. dzielnicych na przeciąg czasu

od 8 rano do 3 popołudniu.

Bandaże

przeciw dolegliwościom:

Przepuklina pachwiny, brzucha i pępka. Obniżenie żołądka, kiszek i macicy, Latająca nerka. Zylaki i puchnięcie nóg. Osłabienie pęcherza.

Bandażysta Polaczek, Sambor Nr. 35.

Cenniki darmo. 6535-y

GOSPODARSTWA

w Poznańskiem do dzierżawy.

52 morgi ziemia pszenna, zabudowania masywne, inwentarze kompletne dzierżawa 12 lat po 150 funtów z morgi, objęcie 5000.

84 morgi 18 kilometrów od Poznania ziemia pszenno żytnia, budynki I klasy inwentarze kompletne dzierżawa na 10 lat po 130 funtów z morgi, objęcie 8.000 złotych.

102 morgi ziemia pszenno żytnia z obszernymi dobrymi murowanymi zabudowaniami kompletnymi inwentarzami, dzierżawa 10 lat 100 funtów żyta z morgi, objęcie 9.000.

Prócz tego kilkaset innych gospodarstw każdej wielkości do kupna a także dzierżawy jak również kamienic, will, domów, młynów i innych nieruchomości na bardzo korzystnych warunkach spłaty poleca „ARGUS“ Poznań, Piekary 18, telefon 5728. 6905

— Miód —

leczniczo - odżywczy

pod gwarancją prawdziwy
5 kg. zł. 20 00 i 3 kg. 12.60
Wielki wybór grzybów prawdz
w SKLEPIE
I. ADAMIEC
Sosnowiec, Warszawska 12

WŁOSOW wypadanie, łupież, łysienie usuwa **„Esencja Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo - Chmielowe“. (z Kogutkiem) Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16.** 5277

Reklama jest dźwignią handlu

Ostrzeżenie.

Niżej podpisany Berek Poznański, kupiec manufaktury w Zawierciu, przy ul. Marszałkowskiej Nr. 43, niniejszem ogłaszam, że powierzyłem swemu pasierbowi Ickowi Buchszrajberowi, różne weksle, podpisane przezemnie in blanco B. Poznański, na ogólną sumę około 30 000 zł. które to weksle, jak twierdzi ów pasierb Buchszrajber, zaginęły mu, przeto ostrzegam przed nabyciem tych weksli od Icka Buchszrajbera w jakiejbądź formie, gdyż takowe jako bezwalutowe przezemnie wykupione nie będą, a dla ścisłości, od dziś weksle będą przezemnie podpisywane całem imieniem. 6965

„Berek Poznański“.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Kuchmistrz rutynowany wszechstronnie obznajmiony w swoim fachu, świadectwa długoletnie, przyjmie od zaraz posadę. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ pod T. W. 6980-2

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 1 grudnia 1928 r. Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd 15, robotników w wieku od 16-18 lat do różnych robót do kopalni na wyjazd 12, nadrukarz na blachę i żelazo 1, kowal w miejscu 1, służby domowej kobiet 10.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 14 wolnych miejsc. PUPP. skierował do pracy 25 osób. 6282

Kupno i sprzedaż.

Kamienica z trzema składami w Król-Hucie przy głównej ulicy do sprzedania za 115 tys. Zł. Wolny jeden skład rzeźniczy z siedmioma pokojami, dużym warsztatem, remizą i chlewem. Oferty „Kurjer Zachodni“ pod Kamienica. 6948 2

Sprzedam 2 aparaty radiowe 4-lampowe system Reinartl bardzo selektywne. A. Nussberg Walcownia „Hr. Renard“ Nr. 12. 6978-3

Ładne gustowne i dobre przedmioty znaleźć można tylko w Centralnym składzie mebli nowych i używanych B. Błotniewski Sosnowiec 3 Maj 7 telefon 12-14 6984-2

Plac budowlany położony w rynku m. Czeladzi nawprost sądu o przestrzeni około 20 kwadr. prętów oraz parcele gruntowe położone w obrębie miasta Czeladzi o powierzchni około 6 mórg, nie obciążone żadnemi długami z wolnej ręki w całości lub częściowo do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Łakomik Feliks zam. w Milowicach ul. Słoneczna 13 w godzinach wieczorowych lub Pilarski Józef zam. w Milowicach ul. Brynica Nr. 1 [illegible]

Opel — 10-40 M. K. półciężarowy sprzedam. Wiadomość Sosnowiec Orla 12 6931-3

Piekarnia do odstąpienia w pełnym biegu. Dąbrowa Górnicza Narutowicza 42 6973-2

Kupię domek w Dąbrowie nowy w cenie 15-20 tysięcy złotych. Łaskawe oferty do Kurjera Zachodniego w Dąbrowie pod Jutwil. 6972-3

Salon Kosmetyczno-Fryzjerski sprzedam tanio, byle zaraz, z powodu wyjazdu. Dąbrowa Górnicza Sienkiewicza 1. 6971-2

Sprzedamy palto i futro męskie, Sosnowiec, ulica 3-go Maja 19, Molicki. 6968

Otomany, kozetki, materace, łóżka polowe, fotele do sprzedania. Sosnowiec, Modrzejowska 12 w podwórzu. 6982-2

Lokale.

Przyjmę na mieszkanie 2-ch panów. Wiadomość Teatralna Nr. 3 Szczepańska 6969

Do pokoju wspólnego poszukuję inteligentną panienkę. Sosnowiec, Czysta 4 do południa. 6981

Różne.

Wypożyczam nakrycia stołowe na wesela i zabawy. Sosnowiec, Modrzejowska „Rozwój“ Z poważaniem P. Kołton. 6970-2

Masażystka z długoletnią praktyką zagraniczną, wykonuje masaże lecznicze, zabiegi kosmetyczne, usuwa zmarszczki, piegi i pryszcze. Poleca się W. Paniom Sosnowiec 3-go Maja 30 sień 5 u p. Nowaków. 6848

Zgubione dokumenty.

Szlama Pińczowski zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec 6954-2

Poznańskiemu Antoniemu z Nierady skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin, dowód i legitymację kolejową, wydane przez Dyrekcję Warszawską, kartę emerytalną oraz akt rejentalny majątkowy. 6942-3

Czekalski Eugenjusz zgubił dowód kolejowy Nr. 18418, wydany przez Dyr. Warszawska oraz legitymację szkolną [illegible]

Gęgoski Bronisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 6939-3

Skradziono dokumenty, Dalewski Jan, paszport wydony przez Starostwo Miechów, wyrok wydany przez sąd—Solnik na zł. 900 unieważniam. 6978-3

Turek Adam zgubił książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. 6927-3

Adam Latos z Olkusza zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów, którą unieważnia. 6924-3

15 listopada 1928 r. zgubiono około 5 tysięcy złotych i weksle in blanco z podpisem Alter Majer Frochcwajg w Będzinie. 6995

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy		60 gr.
W tekście		45 „
W tekście, w kronice		60 „
Za tekstem	5	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: **REDAKCJA:** Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. **ADMINISTRACJA:** Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — **Dąbrowa,** Sobieskiego 8, telef. 1-25. — **Zawiercie,** 3-go Maja 27. — **Grodziec,** Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA — Druk „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. — Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.